

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE



KAROL KOŚCIELNIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu: „Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorążewicza”¹

ABSTRACT

The article discusses a little-known treatise on the operations of regular companies in partisan warfare, written by Lucjan Chorążewicz, a November Uprising insurgent, and held at the Polish Library in Paris. The treatise reflects the military thought of the period of the Polish national uprisings and was written after 1846, thus fitting into the emigration discourse and views on the future struggles for national liberation.

Wielu badaczy pochyliło się do tej pory nad zagadnieniami odnoszącymi się do koncepcji wojny partyzanckiej w polskiej teoretycznej myśli wojskowej XIX w. Byli to m.in.: Marian Kukiel², Janusz Wojtasik³, Karol Jadczyk⁴, Marian Anusiewicz⁵, Piotr Matusiak⁶, Witold

¹ Artykuł powstał przy wsparciu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach Inicjatywy Doskonałości – Uczelnia Badawcza nr 131/07/POB5/0025.

² Marian Kukiel, „Koncepcje powstania narodowego przed «Wiosną Ludów»”, *Teki Historyczne* 2/1 (1948): 153–178.

³ Janusz Wojtasik, „Problematyka partyzancka w polskiej myśli wojskowej XIX w.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 29 (1987): 163–176.

⁴ Karol Jadczyk, „Koncepcja wojny partyzanckiej w planach powstańczych z lat 1862–1863”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 18 (69), nr 4 (262) (2017): 44–63.

⁵ Marian Anusiewicz, „Koncepcje wojny partyzanckiej w latach trzydziestych XIX wieku”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 13/1 (1967): 205–219.

⁶ Piotr Matusak, „Polska myśl powstańcza XIX i XX wieku”, *Mazowieckie Studia Humanistyczne* 3/1 (1997): 101–124.

Wasielewski⁷, Tadeusz Grab⁸ czy Henryk Żaliński⁹. Autorzy ci zwrócili uwagę na to, że polskie teorie wojny partyzanckiej XIX w. zawierały w sobie wiele słabości, m.in. brak docenienia siły przeciwnika, przecenianie własnych możliwości, wiara w automatyzm działania powstania czy bezwarunkowe poderwanie mas itp.¹⁰ Pomiędzy powstaniem listopadowym a styczniowym podstawowym pytaniem, które towarzyszyło teoretykom myśli wojskowej, było: Jak wygrać z armią regularną, prowadząc działania oddziałami nieregularnymi? Wielu wyżej wymienionych autorów zwracało uwagę, iż w latach 1832–1863 wśród przedstawicieli polskiej teoretycznej myśli wojskowej na emigracji toczył się spór o kształt przyszłej walki o niepodległość Polski¹¹. Widoczne jest to w pracach takich autorów, jak m.in.: Wojciech Chrzanowski¹², Aleksander Jełowicki¹³, Józef Bem¹⁴, Ludwik Bystrzonowski¹⁵, Karol Bogumił Stolzman¹⁶, Henryk Kamieński¹⁷ i inni¹⁸. Zwraca uwagę fakt ukazania się tych prac drukiem, co oczywiście zwiększało ich zasięg odbioru i dlatego stały się przedmiotem analizy polskich badaczy. W tym miejscu należy postawić pytania: Czy tylko oni pisali na ten temat? Czy może autorów, a tym samym opracowań teoretycznych, było więcej? Czy i ile pozostaje ich w wersji rękopiśmiennej? Jaką prezentują wartość merytoryczną? Kim byli autorzy? Czy te nieznane prace różniły się od tych wydanych drukiem? Są to pytania badawcze, które nasuwają się przy analizie myśli wojskowej okresu powstań narodowych.

⁷ Witold Wasilewski, „Wzorce partyzantki w polskiej myśli wojskowej od Powstania Listopadowego do Wiosny Ludów”, *Niepodległość i Pamięć* (9/1) 18 (2002): 15–29

⁸ Tadeusz Grab, „Kosa – zwycięska broń polskich wizji zbrojnych XIX wieku”, w *Rok 1863 w kilku odsłonach*, red. Eugeniusz Niebielski (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016), 13–34.

⁹ Henryk Żaliński, *Poglądy hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego 1832–1846* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP, 1990).

¹⁰ Wojtasik, „Problematyka partyzancka”, 175–176.

¹¹ M.in.: zwraca na to uwagę: Jadczyk, „Koncepcje walki partyzanckiej”.

¹² Wojciech Chrzanowski, *O wojnie partyzanckiej* (Paryż: Drukarnia I. Gisserni, A. Pinard, 1835).

¹³ Aleksander Jełowicki, *O powstaniu* (Paryż: Księgarnia i Drukarnia Polska, 1835).

¹⁴ Józef Bem, *O powstaniu narodowym w Polsce* (Paryż: Księgarnia Sławiańska, 1846).

¹⁵ Ludwik Bystrzonowski, *Myśli przydatne do powstania w Polsce* (Paryż: Drukarnia L. Martinet, 1863).

¹⁶ Karol Bogumił Stolzman, *Partyzantka, czyli wojna dla ludu powstającego najwłaściwsza* (Paryż: Brockhaus & Avenarius, Drukarnia Dépierris, 1844).

¹⁷ Henryk Kamieński, *Wojna ludowa* (Bendlikon: Drukarnia A. Ollizera, 1866).

¹⁸ Można wspomnieć jeszcze Wincentego Nieszkocia czy Ludwika Mierosławskiego.

Na zbiór prac pozostających w rękopisie, a przedstawiających wartość dla tematu sposobu prowadzenia walki powstańczej, jako jedyny zwrócił uwagę Henryk Żaliński¹⁹. Odnosił się on do grona osób, które nie były związane z kręgiem Adama Czartoryskiego, czy też były poza nim, a których projekty pozostały, do dziś, w rękopisach. Tymi projektodawcami byli m.in.: Józef Urbanowicz²⁰, Aleksander Warkulewicz²¹, Władysław Jeleński²², Bartold Wierciński²³ czy Chorążewicz²⁴. Jednakże Żaliński nie wczytywał się w ich treść, gdyż nie poddał analizie ich projektów. A wymienieni wcześniej nawet o nich nie wspominają. Wydawać by się mogło, że dla badaczy prace, które nie ukazały się drukiem w XIX w., nie przedstawiają wartości, ponieważ nie miały żadnego oddziaływania na sposób myślenia, podejścia czy działania w kwestii sposobu prowadzenia przyszłego zrywu narodowowyzwoleńczego. Czy jednak prezentowały one poglądy całej emigracji, czy może tylko części? Czy były jedynymi pracami podejmującymi tematykę przyszłej walki z zaborcą? Otóż nie. W wersji rękopiśmiennej zachowały się liczne projekty i regulaminy mówiące o przyszłych działaniach partyzanckich.

Prezentowany poniżej projekt Chorążewicza jest podyktowany zamiarem wprowadzenia do obiegu naukowego wcześniej niebadanego tekstu źródłowego. Stanowi próbę wskazania, że oprócz tych wydrukowanych, istnieją jeszcze w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych opracowania – warto się pochylić m.in. nad wymienionymi wcześniej tekstami rękopiśmiennymi, a nawet je opublikować tak, aby pokolenie kolejnych badaczy, podejmujących temat powstań narodowych w XIX w., wzbogaciło swój wachlarz źródeł o nowe pozycje, pisząc na temat koncepcji powstania i działań partyzanckich osadzonych w polskiej myśli wojskowej.

¹⁹ Zob.: Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert*, 226.

²⁰ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 5468, Listy i projekta Józefa Urbanowicza do księcia Adama Czartoryskiego od 1839 do 1842, 183–302.

²¹ B.Czart., rkps 5347, Aleksander Warkulewicz, Gwiazdka na Żmudzi 1844, b.m., 1844 r., 5–30.

²² B.Czart., rkps 5471, Władysław Jeleński, Projekt wyprawy na Morze Bałtyckie z 11 III 1846, b.m., 1846 r., 65–81.

²³ Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), rkps 545, Projekt Bartolda Wiercińskiego przesłany Władysławowi Zamoyskiemu 4 V 1846, b.m., 1846 r., 2143–2153.

²⁴ BPP, Miscellanea wojskowe z w. XVIII–XIX, rkps 227, „Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorążewicza” (dalej: „Szkola dla powstającego Narodu”), b.m., b.d., 1–26.

Prowadząc badania naukowe, można zauważyć, że coraz bardziej powiększa się i trafia do obiegu naukowego liczba źródeł o proweniencji zagranicznej, do tej pory rzadko wykorzystywanych w polskiej historiografii. Przykładem może być niezwykle wartościowy materiał znajdujący się w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Podczas jednej z kwerend natrafiono tam na intrygujący rękopis autorstwa Chorążewicza, odnoszący się do działań partyzanckich. Zanim zostanie on poddany analizie, warto poświęcić kilka słów autorowi tej rozprawy.

Lucjan Ludwik Chorążewicz²⁵ urodził się 12 grudnia 1805 r. w Warszawie. Był synem Augustyna i Marianny z domu Orzechowskiej. Ukończył szkołę podchorążych piechoty i służył jako porucznik²⁶ w 19 pułku piechoty liniowej. Wziął udział w powstaniu listopadowym w latach 1830–1831, walcząc w korpusie gen. Antoniego Giełguda, a po śmierci tegoż trafił pod dowództwo gen. Franciszka Maksymiliana Rohlanda, z którym 15 lipca 1831 r. przeszedł do Prus. Za swoją postawę 4 października 1831 r. otrzymał Krzyż Złoty Orderu *Virtuti Militari* nr 3685. Do Francji przybył w lutym 1832 r. i początkowo przebywał w zakładzie w Besançon. Wziął udział w nieudanej wyprawie frankfurckiej. Ostatecznie 7 kwietnia 1833 r. przedostał się do Szwajcarii. Miał uczestniczyć w wyprawie sabaudzkiej, jednakże został aresztowany w styczniu 1834 r. W konsekwencji został wydalony ze Szwajcarii, skąd udał się w czerwcu 1834 r. do Anglii. Po przybyciu do stolicy Wielkiej Brytanii został członkiem Zjednoczenia Emigracji Polskiej w Londynie (1834–1844). Od czerwca 1834 r. otrzymywał zasiłek rządu brytyjskiego. 1 września 1834 r. podpisał Akt wiary politycznej i Ustawę Organiczną Ogółu Emigracji Polskiej w Londynie. 5 czerwca 1844 r. podpisał oświadczenie potępiające Rosję i złożył przysięgę prowadzenia walki aż do odzyskania wolności. We wrześniu 1848 r. został członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W 1854 r. podpisał deklarację potępiającą politykę Adama Czartoryskiego. W jego listach widać niechęć do Komitetu Czartoryskiego i jego działań: „[...] a ci Panowie prędeż szkodę aniżeli

²⁵ Biogram Chorążewicza powstał na podstawie: Robert Bielecki, *Słownik Biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1, A–D (Warszawa: Wydawnictwo TRIO, 1995), 298; Szymon Konarski, red., *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 2 (Buenos Aires–Paryż: Sapere Auso, 1964), 68; Marian Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny* (Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1964), 91; Bogusław Polak, oprac., *Virtuti Militari 1815–1831. Wybór źródeł*, t. 2 (Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2001), 266.

²⁶ Chociaż sam podpisywał się jako chorąży.

pomoc przynieść mi są gotowi [...]”²⁷. Sprawa dotyczyła werbunku do tzw. Legionu Kozackiego²⁸, m.in. na terenie Wielkiej Brytanii (Londynu, w którym mieszkał Chorążewicz) i wysłania go do walki w 1855 r. podczas wojny krymskiej. Jak to podkreślił Chorążewicz, wielu oficerów polskich dało się namówić ze względu na własne ubóstwo, gdyż płacono im po 10 funtów miesięcznie (zwykły żołnierz otrzymywał 5 funtów)²⁹. W Londynie mieszkał pod numerem 57 przy Marsham St. w południowej części dzielnicy Westminster. W 1857 r. otrzymał pozwolenie na powrót do kraju³⁰. Trudno jednoznacznie określić, czy do niego powrócił, gdyż w listach wielokrotnie wzmiankował o swojej biedzie i chorobie: „[...] przywykłem do nędzy, w niej będę oczekiwał szczęśliwej chwili, która być może że i dla mnie nadejdzie”³¹. Czy też: „Ja przy skołatany zdrowiu, niepokojony ciągle niepewną przyszłością wśród największej nędzy, z każdym dniem upadam na siłach i kto wie czy dożyję stanowczej chwili odrodzenia Polski”³². Trudności nastrocza również określenie daty jego śmierci, gdyż autorzy biogramu nie podają jej wcale lub też piszą, iż zmarł po 17 marca 1856 r., a przed 13 marca 1860 r.³³

Prezentowana poniżej praca Chorążewicza przechowywana jest w Bibliotece Polskiej w Paryżu pod sygnaturą rękopisu nr 227. Opisana została jako: „Lucjan Chorążewicz, Szkoła dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna, str. 26, wymiary 22,5x19”. Oględziny pozwalają stwierdzić, że składa się ona z dwóch egzemplarzy ze sobą połączonych. Świadczą o tym dwa formaty i inna jakość papieru. Dodatkowo na stronie 9 powtórzono całe zdanie ze strony 7 (strona 8 nie jest zapisana). Te pierwsze osiem stron (4 karty) ma mniejszy format (17 cm x 20,5 cm), papier jest jasny, czysty i ma zagięcie

²⁷ BPP, rkps 530, List Lucjana Chorążewicza do Józefa Michała Świąćickiego z Londynu, 25 IV 1855 r., Londyn, 1855 r., 422.

²⁸ Zob.: Krzysztof Karbownik, „Polskie formacje zbrojne w armii tureckiej w wojnie krymskiej 1853–1856”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 13 (64), nr 4 (242) (2012): 215–233.

²⁹ BPP, rkps 530, List Lucjana Chorążewicza do Józefa Michała Świąćickiego z Londynu, 25 VII 1855 r., Londyn, 1855 r., 423.

³⁰ „Kronika”, *Wiadomości Polskie*, sierpień 1, 1857, 144; „Obwieszczenie Rady Administracyjnej”, *Gazeta Codzienna*, lipiec 16 (28), 1859 r., 1.

³¹ BPP, rkps 530, List Lucjana Chorążewicza do Józefa Michała Świąćickiego z Londynu, 25 IV 1855 r., Londyn, 1855 r., 422.

³² BPP, rkps 530, List Lucjana Chorążewicza do Józefa Michała Świąćickiego z Londynu, 25 VII 1855 r., Londyn, 1855 r., 425.

³³ Zob.: Konarski, *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, 68.

przechodzące przez środek karty w pionie. Na stronach od 9 do 26 papier ma większy format (18,5 cm x 22,5 cm), jest ciemniejszy, pobrudzony, a przez środek, w poziomie, przechodzi zagięcie. Na tych stronach widoczne są ślady użytkowania (zagięte narożniki, przedarte kartki). Zauważalne są również pewne różnice w charakterze pisma, które mogą świadczyć o napisaniu obu fragmentów w różnym czasie. Nie podano daty powstania tego projektu. Jednakże po analizie treści stwierdzić można z całą pewnością, że został napisany po roku 1846, gdyż w tekście wzmiankowany jest Jakub Szela i jego działania względem szlachty galicyjskiej podczas rabacji chłopskiej³⁴.

Z treści wynika, że do dokumentu była załączona część z rysunkami taktycznymi (ustawieniami formacji) Chorążewicza, gdyż w tekście autor odsyła czytelnika do takowych, określając je jako figury nr 1, nr 2 itd.³⁵ Szkiców nie udało się odnaleźć, nie umniejsza to jednak wartości prezentowanej pracy, ponieważ jej twórca w bardzo obrazowy sposób ustawienia te opisuje.

„Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorążewicza” zawiera następujące rozdziały: „Polityka wojny”; „Organizacja powstania”; „Szyk kompanii partyzanckiej”; „Przepisy działania”; „Miejsca oficerów i podoficerów w rozsypaniu linii, czyli w plutonach czwartym i piątym”; „O Rezerwach”; „Działania przeciw kawalerii”; „O czworobokach”; „O kupkach”; „Przepisy ogólne”; „Obowiązki awangardy i jej szpicy”; „Obowiązki ariergardy”; „O placówkach, wedetach, patrolach i strażach tylnych”; „O wedetach”; „O patrolach”.

To, co napisał Chorążewicz, nie jest planem przyszłego powstania, a instrukcją pokazującą w jaki sposób oddziały partyzanckie mają walczyć i być organizowane. Sam tytuł: „Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna” wskazuje, że tekst ma służyć właśnie nauczaniu tego, jak walczyć. Sformułowanie „partyzantka regularna” wydaje się być wewnętrznie sprzeczne, jednak zestawienie tych słów sugeruje, że autor ma w zamyśle stworzenie dobrze zorganizowanych i funkcjonujących oddziałów partyzanckich. Może to również sugerować, że jest przeciwny oddziałom nieregularnym, organizowanym spontanicznie i walczącym w sposób chaotyczny.

Chorążewicz zwraca uwagę, że „wywołać powstanie jest rzeczą prostą”, a Polacy bez zastanowienia są gotowi poświęcić się dla ojczyzny.

³⁴ „Szkola dla powstającego Narodu”, 2.

³⁵ Ibid., 5, 7, 9, 10, 11, 13, 15, 19.

Zaznacza przy tym, że aby taki zryw był skuteczny, należy przyjrzeć się systemom politycznym i wojskowym przeciwników, z którymi przyjdzie walczyć. Autor bardzo skrótowo i pobieżnie charakteryzuje pod tym względem Rosję, Prusę i Austrię. Ważne jest to, że Chorążewicz podkreśla, iż z wrogiem należy walczyć metodami nieregularnymi. Sugeruje wywołać powstanie w różnych punktach rozczłonkowanej przez zaborców Polski, w systemie kompanijnym, i uderzać w różne cele np. napadać i mordować winnych lub niewinnych urzędników, niszczyć to, co stanowi potęgę wroga³⁶. Cała praca jest swoistą instrukcją pokazującą, jak należy organizować i walczyć małymi jednostkami bojowymi, które poprzez działania nieregularne, szarpane, mają walczyć w przyszłym powstaniu. Chorążewicz nie był jedynym, który zwracał na to uwagę. Tego typu instrukcje organizacji i sposobów walki oddziałów partyzanckich ukazywały się także drukiem³⁷. W takich regulaminach znajdowały się obok tekstu rysunki taktyczne, co wskazuje na pewien standard w pisaniu tego typu poradników. Praca Chorążewicza od niego nie odbiega. Szkoda, że nie udało się odnaleźć jego rysunków.

Oprócz instrukcji dotyczących sposobów walki i organizacji, odnaleźć można w tekście wiele ciekawych informacji, czy też poglądów autora w ramach myśli wojskowej doby powstań narodowych³⁸. Uważa on np. że nie należy wciągać do oddziałów powstańczych chłopów:

„Ludu wielkiego, czyli rolniczego pod żadnym względem do formowania kompanii partyzanckiej użyć nie można, przeciwnie w zupełnej spokojności zostawić go należy dopóty, dopóki, przynajmniej część kraju oswobodzona nie zostanie i nowy rząd zaprowadzony nie będzie, który by stosownie do praw dla formowania armii dostawę rekrutów nakazał. Bo tylko pod wpływem rządu rozkazy władz wykonawczych lud wiejski w całkowitości usłucha i jako żołnierze za ojczyznę walczyć będą”³⁹.

Jest to ciekawe stwierdzenie jak na członka Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, które optowało przecież za wciągnięciem mas

³⁶ Ibid., 2.

³⁷ Zob.: Ludwik Mierosławski, *Regulamin piechoty, kawalerii i artylerii wraz z instrukcją dla powstańca i służbą obozową* (Paryż: Bourgoigne i Martinet, 1846).

³⁸ W tym miejscu nie chcę analizować dokładnie całej treści cytowanego poniżej źródła, tylko wskazać na ciekawsze, wg mnie, fragmenty (stąd kilka cytatów), aby zachęcić czytelnika do głębszej analizy tego dzieła.

³⁹ „Szkoła dla powstającego Narodu”, 3.

chłopskich do oddziałów powstańczych. W większości prac⁴⁰, które ukazywały się w tym czasie, kwestia chłopska był podnoszona, ale w chłopach upatrywano raczej podstawową siłę zbrojną, bez której nie uda się odzyskać niepodległości. Dlatego też zdanie Chorążewicza, odmienne od innych, jest bardzo ciekawe. Być może wynikało ono z wiadomości o tzw. rzezi galicyjskiej lub też innego przesłania, jednakże wymaga to dalszych badań. Pod tym względem warto byłoby prześledzić jego korespondencję i dokładnie przyjrzeć się poglądom, które reprezentował, lecz takie zadanie wykracza poza ramy tej pracy – jest to postulat na przyszłość.

Bardzo ważny jest podkreślony przez autora charakter działań wojskowych – pisze on wprost, że kompania partyzancka nie jest jednostką regularną i nie obowiązują jej przepisy:

„Nie podobną jest prawie rzeczą przypisać stałe i zupełne zasady dla kompanii partyzanckiej, gdyż kompania takowa, będąc odosobniona od głównej siły wojska, a tym samym na rozliczne i niczym nie przewidziane działania i wypadki jest narażoną, skąd wypływa, że jej ruchy nie mogą być podciągnięte pod przepisy ogólne, które zobowiązują główną armię”⁴¹.

Dlatego zwraca uwagę na ogromną rolę dowódcy i oficerów, czy też podoficerów takiego ugrupowania.

Chorążewicz wymienia również najważniejsze zasady działań oddziałów partyzanckich: „[...] aby partyzant nigdy z silniejszym przeciwnikiem bitwy nie staczał, lecz ograniczać się tylko powinien na ciągłym alarmowaniu w różnych punktach jego obozu, na przecinaniu jego komunikacji, chwyтaniu kurierów [...]”⁴², niszczeniu lub zabieraniu żywności i amunicji, czyli jednym zdaniem partyzant powinien czynić wszystko, co możliwe, aby niepokoić i zdemoralizować przeciwnika.

Jest to wykład dotyczący konkretnych działań kompanii partyzanckich, ich organizacji i zabezpieczenia, operowania w terenie itd. Dlatego warto, by tekst ujrzał światło dzienne i został wzięty pod uwagę w dyskursie na temat myśli wojskowej powstań narodowych. Na koniec warto wysunąć postulat badawczy dotyczący sięgania do niepublikowanych (pozostających w rękopisie) traktatów i porównywania

⁴⁰ M.in.: Stolzmann, *Partyzantka*; Kamieński, *Wojna ludowa* i inne wymienione wcześniej pozycje.

⁴¹ „Szkola dla powstającego Narodu”, 16.

⁴² Ibid., 25.

ich z tymi, które już w dyskursie naukowym są obecne – np. prace Chrzanowskiego, Jełowickiego, Bema, Bystrzonowskiego, Stolzmana, Kamieńskiego czy Mierosławskiego.

Edycja poniższego źródła została przygotowana zgodnie z wytycznymi Ireneusza Ihnatowicza dla źródeł z XIX w.⁴³, podkreślał on, iż pisownię źródła należy całkowicie modernizować. Zastosowano, więc współczesną pisownię oraz interpunkcję. M.in. w pisowni wyrazów został zmodernizowany zapis litery „y” na „i” lub „j” (np. aryergarda na ariergarda), czy „e” na „y” (np. niczem na niczym), a złożień składających się z liter „ij” na „i” (np. Austria na Austria), czy „yj” na „j” (np. organizacyja na organizacja). Wprowadzenie współczesnej ortografii wymagało zamiany takich wyrazów jak: „jusz” na „już”, „bydz” na „być”, „zformowany” na „sformowany”, „zpełnienia” na „spełnienia” czy „ztąd” na „stąd”. Ujednolicono numerację oddziałów do zapisu słownego, czyli zamiast „1szy: i „4ty” jest „pierwszego” czy „czwartego” – tak jak autor zresztą w różnych miejscach zapisywał, jednak nie był w tym względzie konsekwentny. W nawiasach kwadratowych znajdują się dopiski redakcyjne, a pojęcia zostały wyjaśnione w przypisach.

Szkoła dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorażewicza

Polityka wojny

Rozpocząć powstanie w Polsce jest rzeczą zbyt łatwą, bo lada skrzętny⁴⁴, a zuchwałe chłopie, znajdzie zwolenników, na których stanąć może czele. Bo my Polacy pełni miłości ojczyzny bez zastanowienia się, jesteśmy zawsze gotowi poświęcić dla niej majątki i życie, lecz urządzić powstanie w teraźniejszym położeniu kraju jest zbyt trudno, jednak rzeczą konieczną, bez czego szczęśliwych skutków spodziewać się niepodobna.

⁴³ Zob.: Ireneusz Ihnatowicz, „W sprawie zasad publikacji źródeł historycznych z XIX i XX wieku”, *Przegląd Historyczny* 52/1 (1961): 164–172; Ihnatowicz, „Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku”, *Studia Źródłoznawcze* 7 (1962): 99–124. Warto również zapoznać się z: Kazimierz Lepczy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w.* (Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953).

⁴⁴ Skrzętny, czyli zapobiegliwy.

Wy, którzy sądzicie się być powołani do oswobodzenia kraju, biorąc na wasze głowy zań odpowiedzialność, nim rozpoczniecie powstanie, zwróćcie poprzednio waszą uwagę na rozerwane części Polski, które z nich, jakim systematem polityki przez grabieżcę jest rządzoną, i na czym siła jego potęgi zależy, aby w samym początku działań w nią uderzyć dla jej zniszczenia.

Rosja: rządzi się systemem czysto militarnym, przeto powstanie w prowincjach należących do niej musi być silniejsze jak w innych częściach Polski, gdyż na wszystkich punktach potrzeba staczać krwawe walki z wojskiem ciemieźcy, na którym cała siła jego potęgi zależy.

Prusy: rządzone są systemem wojskowo-politycznym, dlatego widzimy, że nigdy w działaniach swoich, nie występują stanowczo, w razie nawet potrzeby wojsko tego państwa uskutecznia swoje ruchy leniwo, opieszale tak, jakby się wahało spełnić swój obowiązek, lecz tę wyrachowaną opieszałością, daje czas swemu rządowi do ukończenia interesów państwa, przez działania polityczne. Widzimy zatem, że przeciwko Prusom nie tylko trzeba działać bojowo jak przeciwko Rosji, lecz za to w samym początku wypada działać sprężysto, [s. 2] a po pierwszych zwycięstwach wejść w układy dyplomatyczne z gabinetem berlińskim choćby na wspólną stronę obydwóch korzyści.

Austria: utrzymuje się z dnia na dzień systemem sztuki, zlepiąca z cząstek różnych narodów wzdychających ciągle do swych niepodległości, nie może ufać wojsku, które posiada, czego mamy tysiączne przykłady, rzeź galicyjska⁴⁵ jest najlepszym tego dowodem, kiedy nikczemny rząd naprzeciwko kilkudziesięciu spiskowej szlachty nie śmiał użyć siły wojska, lecz przepłacał chłopów, aby mordowali swoich panów, a rozbójnika Jakuba Szele⁴⁶ nazwał zbawcą monarchii. Nie ufająca Austria swemu wojsku, rzuciła się w objęcia dobrze płatnych urzędników i swą egzystencją na nich założyła, stąd wypływa, że działania partyzanckie bojowe powinny być bardzo małe, ograniczać się tylko potrzeba na niepokojeniu wojska, lecz za to na ciągłym napadaniu i mordowaniu winnych lub niewinnych urzędników, aby zniszczyć to, co stanowi potęgę Austrii, zbywające⁴⁷ zaś siły partyzantów przenieść należy do prowincji, które przeciw Rosji działać będą.

⁴⁵ Tzw. rzeź galicyjska była powstaniem chłopskim na terenach zachodniej Galicji w lutym i marcu 1846 r., o charakterze antyszlacheckim i antypańszczyźnianym.

⁴⁶ Jakub Szela był przywódcą chłopskim podczas tzw. rzezi galicyjskiej.

⁴⁷ Zbywające, czyli nadwyżka oddziałów partyzanckich.

Organizacja Powstania

Nim przystąpimy do okresu działań dla kompanii partyzanckiej nie od rzeczy będzie zastanowić się jakim sposobem urządzić powstanie, które by w czasie przeznaczonym w jednej chwili na wszystkich punktach rozległej Polski podzielone na kompanie i z pewnymi już ruchami kombinacyjnymi do boju wystąpić mogło. Władza rewolucyjna urządzając powstanie na całym obszarze Polskim w pewnych okresach nominować powinna dowódców batalionowych, pięciu kapitanów i potrzebną liczbę oficerów i podoficerów do każdej kompanii. Kapitanowie ze swymi oficerami, przy pomocy dowódcy batalionu formować mają kompanie z własnych ludzi, którymi w czasie ruchu komenderować będą, każda kompania składać się powinna najmniej z dwustu żołnierzy, ludzi tych stosownie do możliwości i zobowiązania się wczesnego dostarczą oficerowie, [s. 3] przyprowadzając ich na miejsce i czas przez dowódcę batalionu przeznaczony. Oficerowie nie tylko sami, ale i ludzi wcześniej przysposobionych i stosownie do przepisu ubranych i uzbrojonych na każdy rozkaz w pogotowiu mieć powinni. Ludu wielkiego, czyli rolniczego pod żadnym względem do formowania kompanii partyzanckiej użyć nie można, przeciwnie w zupełnej spokojności zostawić go należy dopóty, dopóki, przynajmniej część kraju oswobodzona nie zostanie i nowy rząd zaprowadzony nie będzie, który by stosownie do praw dla formowania armii dostawę rekrutów nakazał. Bo tylko pod wpływem rządu rozkazy władz wykonawczych lud wiejski w całkowitości usłucha i jako żołnierze za ojczyznę walczyć będą.

Oficerowie starać się powinni dostawić⁴⁸ swe oddziały z ludzi, którzy wzięci zrozumieć potrafią interes, za który walczyć będą.

Ludzi takowych z łatwością dostarczyć można z miasta, jako też z oficjalistów wiejskich, gajowych strzelców i ze służby dworskiej.

Każdy dowódca batalionowy mając sformowanych pięć kompanii w czasie ruchu nakazanego, rozporządza niemi jak następuje. Cztery kompanie rozsyła w najważniejsze punkty swego okręgu, z których by takowe na przeciwnika sił nieprzyjacielskich działać mógł. Piąta kompania jako rezerwa zostaje przy dowódcy batalionu. Obowiązkiem jej będzie:

1. Czynić służbę garnizonową;

⁴⁸ Dostawić – może chodziło autorowi o wystawić, czyli dawniej sformować.

2. Zapełniać ubytek ludzi w kompaniach operujących, starając się zarazem nabywać jak najwięcej ochotników do swego składu i tych kształcić;
3. Jeżeli dowódca batalionu spostrzeże niebezpieczeństwo której z kompanii oddalonych, winien ją wesprzeć innymi [s. 4] kompaniami, nawet w razie potrzeby kompanię rezerwową użyć ma obowiązek, już to dla obrony zagrożonej kompanii, już to dla zdecydowania rozpoczęcia bitwy z nieprzyjacielem;
4. Dowódca batalionu w razie potrzeby zgromadzić może w jeden punkt wszystkie pięć kompanii i z takowych uformować batalion całkowity, ustawiając cztery pierwsze kompanie następnymi numerami po sobie, i wtenczas⁴⁹ każda kompania przyjmuje podział na dwie równe części, czyli na dwa plutony.

W składzie przeto batalionowych znajdować się będzie plutonów osiem, które znowu na dwie równe części rozliczone być powinny i stanowić będą półplutony. I takowych szesnaście w batalionie znajdować się będzie. Na prawych skrzydłach plutonów nieparzystych, w pierwszych szeregach pomiędzy plutonem a plutonem zajmują miejsce kapitanowie, na prawych zaś skrzydłach plutonów parzystych porucznicy znajdować się powinni. I wszyscy stają się komendantami swoich plutonów.

Kompania piąta rozdzielona na cztery równe części, czyli na cztery plutony tyralierskie, ustawione również w dwa szeregi, zajmuje miejsca następujące:

Pierwszy pluton tyralierski znajdować się powinien za drugim półplutonem plutonu drugiego równając prawe swe skrzydło na prawe skrzydło onegoż.

Drugi pluton tyralierski zajmuje miejsce za drugim półplutonem plutonu trzeciego.

Trzeci pluton tyralierski za pierwszym półplutonem plutonu szóstego.

Czwarty pluton tyralierski za pierwszym półplutonem [s. 5] plutonu siódmego.

Dwa pierwsze plutony tyralierskie w pierwszym półbatalionie równać się powinny prawymi swymi skrzydłami na prawe skrzydła drugich półplutonów w szyku batalionowym znajdujących się. W drugim zaś półbatalionie na prawe skrzydło pierwszych półplutonów, dwa drugie plutony tyralierskie wyrównane być mają.

⁴⁹ Wtenczas, czyli wówczas, wtedy.

Ponieważ kompania piąta w szyku batalionowym przeznaczona jest do spełnienia obowiązków tyralierskich, przeto dowódca batalionu dołoży wszelkich starań do wydoskonalenia⁵⁰ jej w tym przedmiocie.

Dowódca batalionu stosownie do planu przez siebie ułożonego może manewrować kompaniami jego dowództwu powierzonymi.

Szyk kompanii partyzanckiej

Nim przystąpimy do działań kompanii partyzanckich, powinniśmy najprzód gruntownie zastanowić się nad jej podziałem, abyśmy nauczywszy się go dokładnie w razie potrzeby za jego pomocą różne figury z takowej na linii boju tworzyć mogli i te stosownie do potrzeby z miejsca na miejsce przenosić mogli.

Nigdy kompania partyzancka inaczej formowaną być nie może, jak tylko w dwa szeregi (zob. Fig. 1⁵¹). Kompania rozdzielona być powinna na cztery równe części, czyli na cztery plutony partyzanckie. Każdy znowu z takowych rozliczony⁵² na dwie równe części stanowić będzie dwa półplutony, czyli dwie sekcje. W składzie zatem każdej kompanii znajdować się będzie plutonów cztery, czyli sekcji osiem.

(+) [dopisek u dołu strony:] Obszerniejsze obeznanie się tak szykiem batalionowym i jego taktyką, jako też z obowiązkami tyralierów znajdującą się w przepisach batalionowych⁵³].

[s. 6] Plutony takowe odznaczone być powinny przez oficerów, którzy stają w pierwszym szeregu pomiędzy plutonem a plutonem i takowych stają się komendantami. Oprócz tych, jeden jeszcze z oficerów staje na lewym skrzydle kompanii i ten ją zamyka. Poza nimi, to jest w drugim szeregu, stoją podoficerowie i takowych nadal zwać będziemy ich zastępcami. O dwa kroki odstepu za środkami każdego plutonu

⁵⁰ Wydoskonalenia, czyli wyszkolenia.

⁵¹ Autor źródła odsyła do rysunku (Figura nr 1), którego nie udało się na obecną chwilę odnaleźć, dlatego edycja jest ich pozbawiona. W tekście edycji zaznaczone jest odsyłanie do rysunków, tak jak to robił autor w rękopisie, ale już bez przypisów tłumaczących, że danych figur nie odnaleziono.

⁵² Rozliczony, czyli rozdzielony.

⁵³ Swoisty komentarz autora rękopisu, przypis do tego, co wcześniej napisał, znajdujący się na dole strony 5, oddzielony kreską od pozostałej narracji. Prawdopodobnie dotyczy tego, co znajduje się na stronie 4, jednak w samym tekście nie ma oznaczenia, do którego dokładnie fragmentu się ta uwaga odnosi. Trudno zawyrokować, o co chodziło autorowi? Może o jakiś inny materiał, np. pracę pt. „Nowy szyk batalionu z tyralierami i uwagi nad użyciem go na linii boju” (BPP, Miscellanea wojskowe z w. XVIII–XIX, rkps 227, „Nowy szyk batalionu z tyralierami i uwagi nad użyciem go na linii boju”, b.m., b.d., 135–182) nieznanego autora z 8 tablicami, na których jest wyrysowanych 19 figur ustawienia batalionu i tyralierów.

znajdować się znowu powinno po jednym podoficerze i takowi przybierają tytuł podoficerów szluszujących⁵⁴. Feldfebel⁵⁵ przy kapitanie, czyli komendancie kompanii miejsce zajmuje, czyniąc zarazem służbę adiutanta. Widzimy zatem, że w kompanii partyzanckiej, w składzie najmniejszym znajdować się będzie oficerów sześciu i podoficerów dziesięciu licząc w to kapitana i feldfebla, czyli sierżanta starszego.

Na prawych skrzydłach plutonów pierwszego, drugiego i czwartego niemniej na lewym skrzydle plutonu czwartego, czyli na lewym skrzydle kompanii zajmują miejsce podporucznicy, a na prawym skrzydle plutonu trzeciego porucznik znajdować się powinien. Kapitan, czyli komendant kompanii o osiem kroków za środkiem teje miejsce zajmuje.

Przepisy działań

Mając tak ustawioną i podzieloną kompanię partyzancką, winniśmy teraz przypisać zasadnicze ruchy do jej działań, a które by przez każdego partyzanta z łatwością pojęte i wykonane być mogły.

Ponieważ przeznaczeniem partyzantów jest działania swe uskuteczniać najwięcej w pozycjach leśnych, przeto z natury [s. 7] rzeczy wypada, że szyk tyralierski zastosowany do poruszeń kompanii partyzanckiej najdogodniejszy będzie do wykonania wszelkich jej przedsięwzięć.

Kompania partyzancka, rozpoczynając swe działania przeciw sile nieprzyjacielskiej, uskuteczniać one powinna, na komendę dowódcy, który komenderuje: „Pierwsza zmiana naprzód. Biegiem marsz, marsz”. Na tę komendę postępują naprzód dwa plutony skrzydłowe, to jest pierwszego i czwarty pluton (zob. Fig. 2), a gdy się znajdą w odległości na dwa strzały karabinowe od byłej linii frontu, każdy z takowych rozsypując się parami na prawo i na lewo, od swego środka, zachowując zarazem odległość pięciu lub sześciu kroków, jedna od drugiej, stanowiąc będą jeden ciągły łańcuch tyralierski, obowiązkiem takowego będzie, tak szyk swój kierować, aby front pozostałych części kompanii, o których przeznaczeniu poniżej mówić będziemy, środkiem tegoż łańcucha zasłonięty został.

Żołnierze drugiego szeregu w linii rozsypani starać się mają tak stanąć, aby ich prawe ramiona znajdowały się za lewymi ramionami żołnierzy, którzy zajmują miejsce pierwszego szeregu. Tak uszykowani na wydany sygnał, rozpoczynają ogień, mając zwróconą uwagę, aby

⁵⁴ Podoficer szluszujący to taki, który zwiera, wyrównuje szeregi.

⁵⁵ Feldfebel, czyli starszy sierżant.

żaden żołnierz drugiego szeregu, dopóty nie strzelał, dopóki jego poprzednik, znajdujący się w pierwszym szeregu, nie dobędzie stempla dla przybicia nowego naboju. Toż samo i pierwszy szereg po wystrzale drugiego zachować ma obowiązek, tym bowiem sposobem zachowa się ogień wolny, ciągły, a tym samym celny, o co koniecznie w kompanii partyzanckiej, a mianowicie w linii rozsypanej starać się potrzeba⁵⁶. [s. 8 nie została zapisana]

[s. 9] ***Miejsca oficerów i podoficerów w rozsypanej linii, czyli w plutonach czwartym i piątym***

Tak komendant pierwszego plutonu, jak i oficer zamykający kompanię, każdy z nich zajmuje miejsce o pięć kroków za środkiem rozsypanego swego plutonu – obowiązkiem takowych będzie pilnie uważać ruchy nieprzyjacielskie i stosownie do ich poruszeń szyk swoim rozsypanym plutonom nadawać i wszelkich dokładać starań, aby linia działań oskrzydlona nie była.

Podoficer zastępca plutonu pierwszego i podoficer szluszujący za plutonem czwartym znajdować się powinien za trzecimi parami prawych skrzydeł swoich plutonów. Podoficer szluszujący za plutonem pierwszym i podoficer zastępca zamykający pluton czwarty za trzecimi parami lewych skrzydeł tychże plutonów miejsce zajmują. Wszystkich tych podoficerów obowiązkiem będzie przechodzić linią od skrzydeł do środka i powtórnie do skrzydeł, aby tym sposobem zachować równe odstępy pomiędzy parami, zarazem utrzymywać porządek i karność w rozsypanej linii.

O rezerwach

Skoro dowódca kompanii komenderuje: „Pierwsza zmiana naprzód biegiem marsz marsz”. Na tę samą komendę pierwsza sekcja plutonu drugiego i druga sekcja plutonu trzeciego razem z plutonami pierwszym i czwartym naprzód postępują (zob. Fig. 3), a gdy się znajdują w odległości na strzał karabinowy od byłej linii frontu, wówczas na komendę swoich oficerów, którzy komenderują: „Sekcja w prawo, Sekcja w lewo”, sekcje ruch odśrodkowy wykonują, to jest pierwsza sekcja plutonu drugiego wykonuje obrót „w prawo”, a druga sekcja plutonu trzeciego wykonuje obrót „w lewo”. Zalaższy się takowe sekcje równolegle za środkami

⁵⁶ Strona 8 nie została zapisana. Na stronie 9 od góry jest powtórzone całe zdanie ze strony 7: „Toż samo i 1szy szereg po wystrzale 2go zachować ma obowiązek, tym bowiem sposobem zachowa się ogień wolny, ciągły, a tym samym celny, o co koniecznie w kompanii partyzanckiej, a mianowicie w linii rozsypanej starać się potrzeba”.

rozsypanych plutonów, zatrzymują się i obracają do frontu na komendę oficerów, którzy swym sekcją komenderować będą: „Sekcja stój we front”.

Komendanci plutonów drugiego i czwartego zajmują miejsca o pięć kroków za środkami wyżej wspomnianych sekcji, stają się ich komendantami i tworzyć będą pierwszą zmianę rezerwową. Obowiązkiem sekcji pierwszej rezerwy będzie znajdować się zawsze za środkami rozsypanych plutonów, kompletować ich ubytek i wzmacniać punkt najbardziej zagrożony. Pozostałe dwie sekcje środkowe kompanii, to jest druga sekcja plutonu drugiego i pierwsza sekcja plutonu trzeciego wraz z swym porucznikiem, kapitanem i feldfeblem i podoficerem zastępcą, pozostają w miejscu i stanowią drugą zmianę rezerwową. Obowiązkiem tej będzie:

1. Oznaczać punkt zbioru kompanii;
2. W razie użycia całkowitego jednej lub obydwóch sekcji stanowiących pierwszą rezerwę, miejsce ich zastąpić przez posunięcie się naprzód i zajęcia opuszczonego punktu np. jeżeli [s. 10] dla przedłużenia linii wysłano na prawo jedną sekcję z pierwszej rezerwy, to jest pierwsza sekcja plutonu drugiego, wówczas komendant kompanii posyła dla zajęcia opuszczonego miejsca drugą sekcję plutonu drugiego wraz z porucznikiem i takowy zostaje komendantem. Gdyby i druga sekcja z pierwszej rezerwy, czyli druga sekcja trzeciego plutonu dla przedłużenia linii na lewo wysłana została, na ten czas pierwsza sekcja plutonu trzeciego, jej miejsce zastąpić powinna, której komendantem będzie sam kapitan;
3. Jeżeli dowódca uzna za potrzebne uderzyć na bagnety w celu dokonania zwycięstwa, wówczas drugą zmianę rezerwową do tej operacji użyć powinien, gdyby zaś sądził, że siły te nie są dostateczne do uzupełnienia jego przedsięwzięć, w takim razie jedną lub też obiema sekcjami z pierwszej rezerwy wzmocnić je powinien.

Uderzenie może być w jeden lub w kilka punktów razem uzupełnione⁵⁷, to jest, że wszystkie sekcje, które stanowią rezerwy w różne punkty do uderzenia skierowane być mogą lub też połączone w jeden uderzają.

Oddział lub oddziały idące na bagnety wspierane być powinny przez pierwszą zmianę, która znajduje się w linii rozsypanej, aby jej żołnierze celnymi strzały niszczyli siłę strony przeciwnej, a tym samym ułatwili przystęp uderzającym oddziałom.

⁵⁷ Przekreślony wyraz „uskutecznione” i nadpisany nad nim „uzupełnione”.

Asekuracja takowa nigdy przed frontem oddziałów idących na bagnety znajdować się nie powinna, lecz wysunięta nieco na przód, odsłaniając zupełnie ich front na wysokość ich skrzydeł postępować ma obowiązek, starając się, o ile możność pozwoli, oskrzydlać boki przedmiotu, na które uderzamy. Ile razy kompania znajdować się będzie w szyku rozerwanym przez wysłanie pierwszej zmiany, a komendant w skutku takowym chce naprzód postąpić, nie przestając ognia, wydaje wówczas umówiony sygnał, który za pomocą trąbki najlepiej wykonanym być może, takowy powtarzają komendanci rozsypanych plutonów, po czym linia postępuje naprzód sposobem następującym: żołnierze drugo szeregu marszem biegowym wychodzą siedem kroków przed pierwszy szereg, po wyjściu takowym zatrzymują się, dają ognia, po czym broń nabijają, nie ruszając się z miejsca, w którym palba⁵⁸ przez nich skuteczną zastała. Po wystrzale drugiego szeregu, pierwszy szereg naprzód postępuje, a gdy się znajdzie o siedem kroków przed szeregiem drugim, zatrzymuje się, daje ognia, i w tymże miejscu broń nabija, następnie drugi szereg naprzód postępuje, i dopóty takowe nacieranie ma się uzupełniać, dopóki komendant nie wyda sygnału na jego zatrzymanie, takowy powtarzają komendanci oddziałów, tak w rozsypanej linii jako też i rezerw po czym żołnierze zatrzymują się w miejscu i powracają do szyku powyżej opisanego (zob. Fig. 3).

Rezerwy ciągle postępują krokiem [s. 11] podwójnym za środkami rozsypanych swych plutonów starając się zawsze zachować odstępy na strzał karabinowy od linii rozsypanej.

Chcąc skutecznie ustąpienie w tył, komendant kompanii wydaje stosowy sygnał, takowy powtarzają komendanci wszystkich części kompanii, za usłyszeniem którego, plutony rezerwowe same bez żadnej komendy „Lewo w tył zwrot” wykonują i krokiem podwójnym ustąpienie rozpoczynają. Żołnierze pierwszego szeregu w linii rozsypanej dają ognia, po dokonaniu takowego dobywają ładunki, podsypują w miejscu panewki, a po włożeniu go w lufę zwracają się przez „lewo w tył” i marszem biegowym przechodzą siedem kroków poza szereg drugi, w marszu broń nabijają; po ujęciu zaś nakazanej liczby kroków zatrzymują się, obracają do frontu i uzupełniają nabijanie broni. Skoro pierwszy szereg zatrzymał się, wówczas drugi szereg daje ognia, podsypuje panewki i sposobem powyżej wskazanym przechodzi siedem kroków

⁵⁸ Palba, czyli strzelanie.

poza linię pierwszego szeregu. Jeżeli dowódca chce zatrzymać kompanię, w ustąpieniu będącą, wydaje wówczas sygnał lub komendę do jej zatrzymania, takowy komendanci oddziałów powtarzają; za usłyszeniem żołnierze zatrzymują się w miejscu i razem z rezerwami „Lewo w tył zwrot” wykonują. Podoficerowie natychmiast przechodzą linią i nadają równe odstępy pomiędzy parami. Wszystkie rozporządzenia i rozkazy przez kapitana wydane być powinny, dlatego też kapitan na wszystko zwróconą uwagę mieć powinien, aby niestosownymi rozkazami nie stracił powierzonej mu komendy.

Uwaga. Jeżeli po zatrzymaniu kompanii, pierwszy szereg znajdować się będzie poza drugim, takowy przechodzi przed niego i tym sposobem powracają plutony w rozsypanej linii do szyku, w jakim się przed ustąpieniem znajdowały, to jest jak nam wskazuje Fig. 3.

Działania przeciw Kawalerii

Ponieważ często zdarzyć się może, iż oddział taki w polu otwartym przez jazdę nieprzyjacielską napadnięty będzie, przeto nad sposobami obronnymi naprzeciw kawalerii zastanowić się nam wypada. W dwóch przeciwnych sobie szykach kompania taka przez jazdę atakowaną być może, to jest: jeżeli kompania znajdować się będzie w szyku w spojonym⁵⁹ jak wskazuje Fig. 1, albo li też, jeżeli będzie w szyku rozerwanym, przez wysłanie pierwszej zmiany na przód Fig. 3. stąd wypływa, iż dwóch także przeciwnych sobie formacji użyć będziemy musieli, takowymi będą czworobok i kupki.

O czworobokach

Skoro kompania w polu otwartym, w szyku nierozerwanym znajdować się będzie, a dowódca jej spostrzeże, że kawaleria strony przeciwnej chce na nią uderzyć, uformować wówczas powinien czworobok sposobem następującym (ob. Fig. 4). Dowódca kompanii komenderuje: „Formuj czworobok trzeci pluton stój”, na tę komendę komendanci plutonów drugiego i czwartego razem komenderować powinni swoim plutonem: „Lewo w tył zwrot”, po skutecznym obrocie, komendant plutonu drugiego komenderuje swemu plutonowi: „Plutonem w prawo zajdź”, a komendant plutonu czwartego komenderuje swemu plutonowi: „Plutonem w lewo zajdź”. Na koniec komendant plutonu pierwszego, jedno razowie⁶⁰ z komendantami powyżej [s. 12]

⁵⁹ W spojonym, czyli złączonym.

⁶⁰ Jedno razowie, czyli jednocześnie.

wspomnianymi komenderuje swemu plutonowi: „Pierwszy pluton w lewo”. Gdy pluton obrót w lewo skuteczni, komendant wówczas przechodzi na lewe jego skrzydło, staje po prawej stronie skrzydłowego żołnierza i komenderuje: „Prawe ramię na przód”. Następnie dowódca kompanii: „Biegiem marsz marsz”, wszystkim plutonom komenderuje. Na tę komendę plutony marszem biegowym rozpoczynają formacją czworoboku. Gdy plutony drugi i czwarty zajdą czwartą część koła⁶¹, komendanci ich zatrzymać powinni przez wydaną komendę: „drugi czwarty pluton stój”. Po zatrzymaniu następnie komenderują: „Lewo w tył zwrot” swoim plutonom. Komendant plutonu pierwszego po wyłamaniu się prawym ramieniem z byłego frontu postępuje ciągle ukośnie ze swym plutonem, a gdy spostrzeże, że lewe skrzydło jego plutonu znajduje się obok prawego skrzydła plutonu drugiego, komenderuje wówczas swemu plutonowi: „Lewe ramię naprzód marsz”. Sam zaś, co do swojej osoby, zatrzymuje się przy prawym skrzydle plutonu drugiego, a gdy ostatnia rota prawego skrzydła jego plutonu do niego dojdzie, komenderować na ten czas powinien: „Pierwszy pluton stój”, następnie: „w lewo”, po wykonanym zaś obrocie: „Oczy w lewo”, komenderuje. Tym bowiem sposobem obraca pluton frontem na drugi szereg i stanowić będzie tylną ścianę czworoboku. Na komendę dowódcy kompanii: „Formuj czworobok trzeci pluton stój”, komendant plutonu trzeciego razem z podoficerem zastępcą wykonują „Lewo w tył zwrot” i postępują za środek swego plutonu.

Uwaga. Wszyscy komendanci plutonów i oficer zamykający kompanię zajmują o dwa kroki za środkami swych plutonów. Kapitan i feldfelbel w środku kompanii znajdować się powinni – podoficerowie zastępcy również opuszczają swe miejsca i razem z podoficerami szluszującymi przystępują do szeregu drugiego.

Tak sformowany czworobok, oczekiwać będzie natarcia jazdy nieprzyjacielskiej, za zbliżeniem się takowej na strzał karabinowy. Komendant komenderować powinien do ściany czworoboku, na którą kawaleria uderza: „Rotami ognia, naczelna (prawa, lewa lub tylna) ściana, zaczynaj ogień”. Na ostatnią komendę dowódcy, wymieniona ściana rozpoczyna ogień rotowy⁶², mając zwróconą uwagę, aby ten

⁶¹ Czwarta część koła, czyli ćwiartka, $\frac{1}{4}$ koła.

⁶² Ogień rotowy, czyli odbywający się w następujący sposób: pierwszy szereg strzela przykładając, następne stojąc. Po strzale pierwszej rotacji strzela rota druga itd.

był ciągły, spieszny⁶³ i celny. Gdy kompania taka sformowana w czworobok odeprze natarcie jazdy, a dowódca jej chce rozpocząć marsz czworobokiem, w którąkolwiek bądź stronę: np. jeżeli ruch takowy chce uskutecznić czworobokiem naprzód, komenderować powinien: „Czworobok naczelną ścianą naprzód”. Następnie komendant prawej ściany, czyli komendant plutonu drugiego, komenderuje swemu plutonowi: „Prawa ściana w lewo”, komendant lewej ściany, czyli komendant plutonu czwartego komenderuje swemu plutonowi: „Lewa ściana w prawo”. Na koniec komendant tylnej ściany, czyli komendant plutonu pierwszego komenderuje: „Lewo w tył zwrot”, swemu plutonowi. Na koniec dowódca kompanii komenderuje: „Dyrekcja na prawo krok podwójny marsz marsz”.

Gdy dowódca kompanii chce maszerować prawą ścianą naprzód, komenderować powinien: „Każę prawą ścianą naprzód”, poczym komendanci plutonów, obracają swe ściany „Lewo w tył zwrot”, następnie dowódca kompanii komenderuje: „Dyrekcja na prawo krok podwójny marsz marsz”. [s. 13] Jeżeli dowódca chce postąpić lewą ścianą, naprzód komenderuje: „Każę lewą ścianą naprzód”, po czym komendanci obracają swe ściany w strony potrzebne, to jest: Naczelną ścianą uskutecznią obrót „w lewo”, tylna ściana „w prawo”, prawa zaś ściana obrót „Lewo w tył zwrot”, wykonywa⁶⁴. Na koniec, jeżeli dowódca chce rozpocząć marsz tylną ścianą wówczas komenderuje: „Każę tylną ścianą naprzód”. Następnie komendant naczelnej ściany, czyli komendant plutonu trzeciego, komenderuje swemu plutonowi: „Lewo w tył zwrot”, komendant prawej ściany, czyli komendant plutonu drugiego komenderuje: „w prawo” swemu plutonowi, komendant ściany lewej, czyli komendant plutonu czwartego komenderuje „w lewo” swej ścianie. Na koniec dowódca kompanii komenderuje: „Dyrekcja na prawo krok podwójny marsz marsz”. Gdy dowódca kompanii chce zatrzymać czworobok [w] marszu będący, komenderować powinien: „Każę stój”. Na tę komendę czworobok zatrzymuje się, następnie komendanci plutonów ściany swe na zewnątrz obracają.

Chcąc rozwinąć sformowany czworobok, czyli powrócić do byłego frontu (zob. Fig. 5) wówczas dowódca kompanii komenderować powinien: „Formuj front trzeci pluton stój”. Na tę komendę, komendant plutonu trzeciego wstępuje na prawe skrzydło swego plutonu

⁶³ Spieszny, czyli szybki.

⁶⁴ Wykonywa, czyli wykonuje.

i komenderuje: „Oczy w prawo”. Komendant plutonu drugiego komenderuje swemu plutonowi: „Plutonem w lewo zachodź”, komendant plutonu czwartego, jedno czasowie⁶⁵ z innymi plutonami komenderować powinien: „Plutonem w prawo zajdź”. Na koniec komendant plutonu pierwszego komenderuje: „Pierwszy pluton w lewo” i sam staje obok pierwszego szeregu na tymże skrzydle.

Skoro komendanci plutonów uzupełnią swoje komendy, następnie dowódca kompanii komenderuje: „Biegiem marsz marsz”, na tę komendę plutony rozpoczynają formacją Frontu. Skoro skrzydła zachodzące plutonów drugiego i czwartego znajdą się na równej linii z plutonem trzecim, natenczas⁶⁶ komendanci ich, zatrzymują je przez wydaną komendę: „Drugi, czwarty pluton stój”, po czym wstępują na prawe skrzydła swych plutonów i komenderują im: „Oczy w prawo”, komendant plutonu pierwszego, skoro spostrzeże, że prawe skrzydło jego plutonu znajduje się równoległe z prawym również skrzydłem plutonu drugiego, zatrzymać się wówczas powinien co do swej osoby, następnie przepuścić cały swój pluton, a gdy ostatnia rota lewego skrzydła, do niego dojdzie, komenderuje w marszu będącemu swemu plutonowi: „Frontem Dyrekcja na lewo”. Sam postępuje przed lewym skrzydłem plutonu, a gdy się znajdzie na równej linii z plutonami poniższymi zatrzymuje go przez komendę: „Pierwszy pluton stój oczy w lewo”, a po wyrównania go, przechodzi przed frontem na prawe jego skrzydło i zajmuje miejsce, jakie w szyku rozwiniętym przepisane mu zostało. Tym sposobem plutony z czworoboku powracają do byłego frontu.

[s. 14] **O Kupkach**

Wskazaliśmy powyższym wykładem, iż w szyku nierozwiniętym⁶⁷, najdogodniejszą jest obroną przeciw kawalerii formować czworobok, winniśmy teraz szukać środków obrony przeciw natarciu jazdy, jeżeli kompania znajdować się będzie [w] szyku rozerwanym, jak nam wskazuje Fig. 3. Ile razy kompania w takim przypadku znajdować się będzie, tyle razy na wydany sygnał przez komendanta kompanii formować będzie pięć kupek sposobem następującym. Na wydany sygnał przez komendanta kompanii oznaczający formowanie kupek, komendant plutonu pierwszego wraz z podoficerem zastępcą i z podoficerem

⁶⁵ Jedno czasowie, czyli jednocześnie, w tym samym czasie.

⁶⁶ Natenczas, czyli wówczas.

⁶⁷ Nierozwiniętym, czyli nierozwiniętym.

szluszującym stają o krok odstepu za trzecią parą prawego skrzydła rozsypanego swego plutonu, tak aby oficer znalazł się w środku, a po prawej i lewej jego stronie podoficerowie. Oficer zamykający pluton 4rty stoi także o krok odstepu za trzecią parą lewego skrzydła swego plutonu, mając obok siebie dwóch podoficerów tegoż plutonu. Komendant drugiego plutonu razem z dwoma podoficerami przechodzi na lewe skrzydło pierwszej sekcji swego plutonu, czyli na lewe skrzydło sekcji rezerwowej. Komendant plutonu czwartego z dwoma swymi podoficerami, staje na prawym skrzydle drugiej sekcji plutonu trzeciego, czyli na prawym skrzydle sekcji rezerwowej. Komendant plutonu trzeciego razem ze swym podoficerem zastępcą, opuszczają swe miejsca i stają o krok odstepu za środkiem drugiego szeregu, do których przybywa kapitan z feldfeblem, czyli z sierżantem starszym. Gdy oficerowie i podoficerowie zajmą miejsca im przypisane, wówczas dowódca kompanii powtarza sygnał, za usłyszeniem takowego żołnierze marszem biegowym otaczają oficerów i podoficerów swoich plutonów i sekcji, formując ściśnięte rondo około nich we dwa szeregi. Tak sformowanych pięć kuppek oczekiwać będzie przybycia jazdy nieprzyjacielskiej, za zbliżeniem się takowej na strzał karabinowy, kupki na komendę swych oficerów rozpoczynają ogień krzyżowy, aby takowym, jeżeli nie zniszczyć, to przynajmniej zmusić jazdę nacierającą do cofnięcia się na dawne jej stanowisko, a tym samym zniweczyć jej usiłowania. Jeżeli dowódca kompanii uzna za potrzebę, aby postąpić za uchodzącą jazdą albo li też cofnąć sformowane kupki, po odparciu takowej skutecznie to powinien następującym sposobem. Chcąc postąpić kupkami na przód, dowódca kompanii komenderować będzie: „Nacieranie kupkami na przód”. Następnie komenderuje do kupki, w której sam się znajduje: „Kupka naprzód krok podwójny marsz marsz”. Na tę komendę kupka postępuje naprzód, nie rozrywając jednak swego składu, przeciwnie komendanci starać się powinni wszelkimi siłami, aby utrzymać największy porządek i spójność w marszu będących kuppek. Skoro kupka sformowana z drugiej zmiany [s. 15] rezerwowej znajdzie się w swym pochodzie na strzał karabinowy, przed kupkami sformowanymi z pierwszej zmiany, to jest jeżeli kupka składająca się z drugiej sekcji plutonu drugiego i z pierwszej sekcji plutonu trzeciego, wysunie się przed kupki sformowane z pierwszego i czwartego plutonów, natenczas komendant jej zatrzymać ją powinien przez wydaną komendę: „Kupka stój”. Skoro wspomniana kupka zatrzymana zostanie, natenczas komendanci kuppek sformowanych z pierwszej

zmiany rezerwowej, komenderować jednocześnie, każdy swej kupce powinien: „Kupka naprzód krok podwójny marsz marsz”. Po tej komendzie kupki postępują naprzód, a gdy się znajdą na strzał karabinowy przed kupką z drugiej zmiany rezerwowej, komendanci ich zatrzymać je powinni, komenderując każdy swej kupce: „Kupka stój”. Po zatrzymaniu takowych komendanci kupek z pierwszej zmiany sformowanych również jednocześnie komenderować powinni swoim kupką: „Kupka naprzód krok podwójny marsz marsz”. Po tej komendzie kupki sformowane z pierwszego i czwartego plutonów naprzód postępują; a gdy się znajdą na strzał karabinowy, przed kupkami poprzednio zatrzymanymi, zatrzymać je także powinni, komenderując każdy swej kupce: „Kupka stój”. Tym sposobem, nacieranie kupkami skutecznicą się powinno. Gdyby dowódca uznał za potrzebę cofnąć z teatru działań sformowane kupki, wówczas komenderować powinien: „Ustąpienie kupkami w tył pierwsza zmiana zaczyna”. Po czym komendanci kupek sformowanych z pierwszego i czwartego plutonów, oba razem każdy swej kupce komenderować powinien: „Kupka w tył krok podwójny marsz marsz”. A gdy się takowe znajdą na strzał karabinowy, poza kupkę drugą rezerwę stanowiącą, komendanci zatrzymać swe kupki powinni, przez wydaną komendę „kupka stój”. Następnie pierwsza zmiana rezerwowa w tył przechodzi. Po zatrzymaniu takowej, druga zmiana rezerwowa, tymże samym sposobem, ustąpienie skutecznicą.

Uwaga. Dowódca kompanii zwróconą uwagę mieć powinien, aby nigdy nie rozpoczynał nacierania lub ustąpienia kupkami wobec jazdy nieprzyjacielskiej, która by się formowała do uderzenia powtórnego; przeciwnie, w takim razie na miejscu pozostać powinien i odczekiwać⁶⁸ dopóki jazda nie zaniecha powtarzać swe uderzenia, albo li też placu boju opuszczać nie rozpocznie. Komendanci tak w nacieraniu, jak w ustąpieniu starać się powinni prowadzić swe kupki po liniach prostopadłych z punktów, z których ruch swój rozpoczęli. Dowódca mając sformowanych pięć kupek, gdy z takowych chce powrócić do szyku rozerwanego kompanii, wydać powinien stosowny sygnał, za usłyszeniem takowego, kupki bez żadnych innych komend, marszem biegowym powracają do szyku w jakim przed sformowaniem kupek pozostawali (zob. Fig. 3).

Na koniec, gdy dowódca kompanii chce z szyku rozerwanego powrócić do szyku spójnego kompanii (zob. Fig. 1) zdublować tenże sygnał powinien, za usłyszeniem [s. 16] takowego komendanci pierwszej

⁶⁸ Odczekiwać, czyli odczekać.

zmiany zbierają żołnierzy rozsypanych w łańcuch tyralierski, pierwszego na prawe, a czwarty na lewe skrzydło i z nich swe plutony formować mają. Następnie komendanci plutonów pierwszego i czwartego i komendanci sekcji pierwszą rezerwę stanowiących wszyscy razem swoim oddziałom komenderują: „Pluton sekcja lewo w tył zwrot”. Po wykonanym obrocie, komendant plutonu pierwszego i komendant pierwszej sekcji plutonu drugiego, czyli komendant sekcji rezerwowej, komenderują swym oddziałom: „Pluton sekcja półobrotu⁶⁹ w prawo”. Oficer zamykający kompanię i komendant plutonu czwartego, a na teraz komendant sekcji rezerwowej, również jednocześnie z komendantami powyższymi, komenderować swoim częściom powinni: „Pluton sekcja półobrotu w lewo”. Następnie po wykonanym obrocie: „Biegiem marsz marsz”, wszyscy komendanci razem swym oddziałom komenderują. Skoro w marszu prawe skrzydło pierwszej sekcji plutonu drugiego, a lewe skrzydło drugiej sekcji plutonu trzeciego, znajdą się równo odległe⁷⁰ za skrzydłami drugiej zmiany rezerwowej, natenczas komendant pierwszej sekcji plutonu drugiego „Półobrotu w lewo”, a komendant drugiej sekcji plutonu trzeciego „Półobrotu w prawo”, swym sekcjom komenderują. Gdy takowe znajdą się na równej linii, z drugą zmianą rezerwową, komendanci ich zatrzymują takowe, komenderując swym sekcjom: „Sekcja stój lewo w tył zwrot, oczy w prawo”, po czym komendant plutonu drugiego na prawe, a komendant plutonu czwartego na lewe skrzydła sekcji przyprowadzonych wstępują. Komendant plutonu pierwszego i oficer zamykający kompanię, tymże samym sposobem, na prawe i lewe skrzydła kompanii swe plutony wprowadzają, po czym oficer zamykający kompanię, na lewe skrzydło przyprowadzonego przez siebie plutonu wstępuje.

Przepisy ogólne

Nie podobna jest prawie rzeczą⁷¹ przepisać stałe i zupełne zasady dla kompanii partyzanckiej, gdyż kompania takowa, będąc odosobnioną od głównej siły wojska, a tym samem na rozliczne i niczym nie przewidziane działania i wypadki jest narażoną, stąd wypływa, że jej ruchy nie mogą być pociągnięte pod przepisy ogólne, które zobowiązują główną armię. Na przytomność więc tylko, przezorność, męstwo

⁶⁹ Półobrotu, czyli obrót o 180°.

⁷⁰ Równy odległy, czyli równoległy.

⁷¹ W oryginale było „rzeczą prawie”, lecz nad tymi wyrazami znalazły się cyfry arabskie zmieniające ich kolejność na „prawie rzeczą”.

i niezmordowaną pracę dowódcy kompanii partyzanckiej, los powierzonej mu komendy zdać powinniśmy, on bowiem będąc niejako naczelnym wodzem małej armii, winien myśleć o jej porządku, całości i pomyślnym powodzeniu. Starać się tylko będziemy zastosować niektóre przepisy, tak co do porządku marszu, jako też wacht placówek, straży tylnej i patrolów.

Porządek marszu

Kompania partyzancka nim rozpocznie marsz, w którąkolwiek bądź stronę komendant jej naprzód w 400. kroków pierwszy pluton wraz z oficerem [s. 17] i dwoma jego podoficerami wysłać powinien. Takowy postępując sekcjami stanowić będzie awangardę kompanii. Komendant awangardy wysyła znowu ze swego składu o 100. kroków naprzód dwóch żołnierzy, pod komendą podoficera lub w jego zastępstwie kaprała, i takowi stanowić będą szpicę awangardy. czwarty pluton kompanii wraz z oficerem ją zamykającym i dwoma jego podoficerami o 400. kroków za kompanią sekcjami postępować powinni i stanowić będą ariergardę. Ariergarda pod komendą podoficera lub kaprała o 50. kroków zostawia dwóch żołnierzy i takowi stanowić będą szpicę ariergardy. Pozostałe dwa plutony zachodzą sekcjami w prawo i stanowić będą korpus kompanii. W takim porządku kompania partyzancka marsz swój odbywać powinna.

Obowiązki awangardy i jej szpicy

Obowiązkiem jest szpicy upatrywać nieprzyjaciela i naprawiać małe przeszkody, które by utrudniały marsz kompanii. Gdy szpica w pochodzie swoim spostrzeże bądź zbliżającego nieprzyjaciela, bądź jego obóz, natychmiast podoficer znakiem umówionym znać daje komendantowi awangardy, sam zaś z dwoma żołnierzami schronić się powinien, za jakiegokolwiek bądź gruntowe schrony⁷², jakie by mu położenie miejsca nastęrczyć mogło, lub w ich niedostatku, aby nie był spostrzeżonym. Żołnierzom położyć się każe sam zaś, o ile możność pozwoli, obliczać powinien siłę nieprzyjacielską, rozpoznawać położenie obozu i jego okolicę, jako też ruchy nieprzyjacielskie ściśle śledzić ma obowiązek. Z obserwacji takowych dokładny raport zdać powinien przybywającemu kapitanowi lub komendantowi awangardy. Skoro awangarda spostrzeże znak dany przez szpicę, komendant jej zatrzymywać ją

⁷² Gruntowe schrony, czyli las, wąwóz, rowy, górki, zawały z drzew, które oddział osłonić mogą.

powinien i schronić się ze swą komendą w miejsce, które by go przed nieprzyjacielem zasłonić mogło. Komunikując natychmiast tę wiadomość dowódcy kompanii. Takowy bez zwłoki czasu przybyć powinien do szpicy dla rozpoznania przedmiotu ostrożności; a po wysłuchaniu raportu podoficera podług potrzeby stosowne wydaje rozkazy.

Skoro szpica kompanii będąca w marszu, spostrzeże las, wąwóz lub inne przeszkody gruntowe, które koniecznie przebyć potrzeba, zatrzymuje się przed takowym przedmiotem na strzał karabinowy i o nim daje znać komendantowi awangardy. Takowy wysyła naprzód⁷³ połowę pozostałej swojej komendy. Oddział ten skoro się znajdzie na równej linii ze szpicą, a podoficer komenderujący nim, gdy się przekona, że droga którą postępuje przechodzi przez środek lasu, wąwozu lub też przez inny punkt przeszkody, który koniecznie przebyć mamy, oddział swój rozdziela na dwie równe części, takowe rozsypują się parami po prawej i lewej stronie traktu na wysokość jego boków, w odległości takiej, aby pary pomiędzy sobą widzieć się mogły, tym sposobem sformowany łańcuch [s. 18] tyralierski, postępując na równej linii ze szpicą przeglądać będzie napotkaną przeszkodę, czy w takowej nieprzyjaciel ukryty nie pozostał. Jakakolwiek bądź przeszkoda, gdy się po prawej lub lewej tylko stronie⁷⁴ drogi, którą przechodzimy będzie znajdowała, natenczas oddział wysłany z awangardy rozsypać się powinien parami na jego wysokość i na równej linii ze szpicą w szyku takowym dopóty ma postępować, dopóki przedmiot, który zwrócił naszą ostrożność, dostatecznie przejrzanym i pominiętym nie będzie. Po przekonaniu się, że nieprzyjaciel zasadzek nie porobi, i że żadne niebezpieczeństwo postępującej kompanii nie zagraża; natenczas część awangardy naprzód wysłana, zatrzymuje się w miejscu, dopóty, dopóki awangarda do niej nie dojdzie, po czym wraca do swego składu. Następnie kompania w szyku powyżej przepisany marsz swój kontynuuje. Jeżeli przy kompanii partyzanckiej znajdować się będzie oddział jazdy użyć go, jedno czasowie z przeglądami wewnątrzno-pieszymi należy, do objechania wkoło przedmiotu, jeżeli takowy na małej przestrzeni znajdować się będzie, gdyby zaś znakomitej był rozległości, dość jest wysłać jazdy patrolowej do pewnej odległości na wysokość jego boków, aby tym sposobem zabezpieczyć tył postępującej kompanii od

⁷³ W oryginale było „naprzód wysyła”, lecz nad tymi wyrazami znalazły się cyfry arabskie zmieniające ich kolejność na „wysyła naprzód”.

⁷⁴ W oryginale było „stronie tylko”, lecz nad tymi wyrazami znalazły się cyfry arabskie zmieniające ich kolejność na „tylko stronie”.

niespodziewanego napadu strony przeciwnej. Kompania dopóty na miejscu pozostać powinna, dopóki komendant jej nie otrzyma raportów tak z awangardy, jako też z oddziału patrolowego jazdy, zabezpieczając dalsze jej postępowanie.

Przeglądy boczne w poszukiwaniach swych, skoro natrafią na nieprzyjaciela będącego w zasadzce, natychmiast rozpoczynają ogień i razem z[e] szpicą cofają się w jak największym porządku do pozostałej drugiej połowy awangardy, sposobem, jaki do ustąpienia dla szyku rozerwanego kompanii przepisany został. Komendant kompanii dobrze rozpoznać powinien położenie gruntu, na którym się znajduje, gdyż stosownie do pozycji kierunek swojej sile nadaje. Kompania partyzancka w takim będąc zdarzeniu, dwoma sposobami formować się może, dla starcia się z siłą nieprzyjacielską, to jest: albo przez posunięcie naprzód ariergardy w celu złączenia ją z awangardą lub też przez cofnięcie w tył awangardy i połączenia ją z ariergardą. Wtenczas komendant ariergardy z awangardą łączyć [się] powinien, gdy się przekona o mniejszej sile nieprzyjaciela i że pozycja przez niego zajęta koniecznie zdobytą być musi jako punkt potrzebny do dalszych działań kompanii. Awangardę zaś cofnąć i złączyć z ariergardą należy. Jeżeli kompania znajdować się będzie wobec przewyższających sił nieprzyjacielskich, przed którymi komendant jej ustąpić za rzecz potrzebną uzna lub też, jeżeli pozycja, na której ariergarda pozostaje, jest dogodniejsza i więcej zapewniająca działania bojowe, które wówczas kompania przedsięwzię. W pierwszym razie na wydany sygnał przez komendanta; ariergarda na komendę swego oficera [s. 19] wykonuje „Półobrotu w lewo” i marszem biegowym postępuje naprzód i łączy się najbliższą drogą z awangardą, która na tenże sam sygnał w miejscu łańcuch tyralierski na prawo rozciągnąć powinna. Następnie ariergarda rozsypuje się parami, przedłużając na lewo rozsypaną jej linią. Komendant plutonu drugiego, skoro spostrzeże, że ariergarda pominęła sekcje, środek kompanii stanowiące, natychmiast ma komenderować: pierwszej sekcji tegoż plutonu: „Pierwsza sekcja półobrotu w prawo”, a gdy obrót wykonywanym zostanie, następnie: „Biegiem marsz marsz”, komenderuje. Po czym sekcja rozpoczyna marsz biegowy i takowym za środek rozsypanego pierwszego plutonu ukośnie postępuje, a gdy się znajdzie od tegoż w odstępie na strzał karabinowy, oficer ją zatrzymuje i obraca do frontu przez wydaną komendę: „Sekcja stój we front oczy w prawo”. druga sekcja plutonu trzeciego na komendę komendanta plutonu czwartego, który

razem z komendantem plutonu drugiego komenderuje: „Sekcja w lewo, biegiem marsz marsz”; wspomniana sekcja tenże obrót wykonuje i marszem biegowym na wysokość dopóty postępuje, dopóki zupełnie nie wyjdzie poza sekcję, które ją zasłaniają; wówczas oficer marszu raz jeszcze jej komenderuje: „Półobrotu w prawo”. Sekcja w nowym tym kierunku, dopóty postępuje, dopóki się nie znajdzie na strzał karabinowy poza środkiem plutonu czwartego, natenczas oficer zatrzymuje ją i obraca do frontu przez wydaną komendę: „Sekcja stój we front”. Na koniec pierwsza sekcja plutonu trzeciego, skoro pominiętą zostanie przez drugą sekcję swego plutonu, na komendę porucznika, który jej wówczas komenderuje: „Sekcja w lewo”, sekcja tenże obrót wykonywa, a na komendę: „Biegiem marsz marsz” dopóty, na wysokość rotami postępuje, dopóki nie wyjdzie po za drugą sekcję plutonu drugiego; po czym porucznik jej komenderuje: „Frontem dyrekcja na prawo”, a gdy się znajdzie na równej linii z drugą sekcją plutonu drugiego zatrzymuje takową, komenderując jej: „Sekcja stój oczy w prawo”, następnie sam wstępuje w środek i zajmuje miejsce pomiędzy sekcją a sekcją. Podoficer zastępca staje w drugim szeregu poza jego plecami. Tym sposobem, formuje się szczyk rozerwany kompanii, jak wskazuje Fig. 3.

W drugim razie, chcąc awangardę cofnąć w celu złączenia ją z ariergardą, dowódca wydaje stosowny sygnał lub komendę. Na takowy środek kompanii: „Lewo w tył zwrot”, a ariergarda obrót „w lewo” razem same wykonują. Ariergarda marszem biegowym natychmiast parami na lewo rozsypać się powinna i w tym kierunku tworzyć będzie łańcuch tyralierski, poza linią jego sekcje środek kompanii stanowiące przechodzą, a znalazłszy się takowe [s. 20] na strzał karabinowy poza jego frontem, pierwsza sekcja plutonu drugiego „w lewo”, a druga sekcja plutonu trzeciego „w prawo” na komendę swych oficerów w marszu takowe obroty wykonywają i dopóty rotami na wysokość postępują, dopóki się nie znajdą za środkami rozsypanych plutonów. Natenczas oficerowie takowe zatrzymują i do frontu obracają, komenderując każdy swej sekcji: „Sekcja stój we front”. Dwie pozostałe sekcje kompanii partyzanckiej, to jest: druga sekcja plutonu drugiego i pierwsza sekcja plutonu trzeciego, razem z porucznikiem i podoficerem jego zastępcą, ciągle marszem biegowym postępują, a gdy się znajdą na dwa strzały odstępu, poza linią rozsypaną, takowe na komendę porucznika zatrzymują się, którymi komenderuje: „Sekcja stój”, a na komendę: „Lewo w tył zwrot” przez wykonanie tegoż obrotu do frontu powracają.

Następnie pierwsza sekcja plutonu trzeciego na komendę porucznika „w lewo” tenże obrót wykonuje, a na komendę: „Biegiem marsz marsz”, postępuje rzutami tyle kroków, ile będzie rot w drugiej sekcji plutonu drugiego, po czym porucznik komenderuje: „Sekcja frontem”, a gdy takowa znajdzie się na równej linii z drugą sekcją plutonu drugiego, zatrzymuje ją przez komendę: „Sekcja stój oczy w prawo naprzód równaj się”. Awangarda rozsypana w łańcuch tyralierski jedno czasowie ze wszystkimi sekcjami cofanie rozpoczyna, sposobem jaki dla szyku rozerwanego kompanii do ustąpienia przepisany został, a gdy się znajdzie na równej linii z rozsypaną również ariergardą na znak dany swego oficera zatrzymuje się i na prawo przedłuża jej łańcuch, obracając front ku nieprzyjacielowi. Awangarda po swym zatrzymaniu się, nie przestaje kontynuować ognia, który ustępując rozpoczęła, dopóki tenże przez dowódcę kompanii odwołany nie zostanie.

Obowiązki ariergardy

Ariergarda również, jak i awangarda szpicę swą mieć powinna, lecz takowa nie dalej jak o 50. kroków za ariergardą postępować będzie, obowiązkiem jej jest w marszu, ciągle oglądać się poza siebie dla zapewnienia kompanii, czy nieprzyjaciel z tyłu za nią w jej pochodzie nie postępuje. W razie spostrzeżenia go, komendant szpicy daje ognia dla ostrzeżenia kompanii o nacierającym nieprzyjacielu, sam zaś z dwoma żołnierzami jak najspieszniej łączy się z ariergardą, która natychmiast po danym znaku rozsypać się powinna parami, obracając front ku nieprzyjacielowi. Komendant kompanii stosownie do potrzeby przenieść może ariergardę do awangardy lub te do ariergardy sposobem powyżej przepisany cofa i nadaje szyk rozerwany kompanii, [s. 21] stawiając ją frontem na drugi szereg do siły atakującej, co z łatwością przez obrócenie kompanii „na lewo w tył” wykonane być może. Obowiązkiem ariergardy jest także zasłaniać jaszczyk z amunicją, jeżeli takowy znajdować się będzie i lekko słabych, którzy by dla spoczynku chwilowego, gdy na to możność pozwoli, na wozach jechać będą. W chwili napadu ariergarda zatarasować powinna drogę wywracając wspomniane wozy w poprzek drogi, po której kompania przeszła, rozsypując się natychmiast i chroniąc zarazem swój łańcuch tyralierski poza nimi, aby tenże zza przedpiersia⁷⁵ takowego razić mógł celnymi strzałami i utrzymać

⁷⁵ Przedpiersie, czyli osłona otwartego stanowiska strzeleckiego, może to też być nasyp ziemny stanowiący osłonę przed ogniem nieprzyjacielskim, w tym przypadku były to ustawione w poprzek drogi wozy.

w respekcie atak strony przeciwnej, a tym samym dać czas do utworzenia nowego szyku bojowego zaczepionej kompanii. Ariergarda strzec także powinna wszelkiego rodzaju osoby, które pod areszt jej zostaną, nie mniej zatrudniać się będzie zbieraniem słabych i maruderów, których po drodze, w czasie marszu napotka.

O placówkach, wedetach, patrolach i strażach tylnych

Kompania partyzancka stojąc obozem, również jak i w marszu, wszelkie ostrożności zachować powinna dla zabezpieczenia się od niespodziewanego napadu, który by strona przeciwna dla zniszczenia sił jej przedsięwzięła, takowymi będą placówka, wedety⁷⁶, patrole i straż tylna. Skoro dowódca w obranej przez siebie pozycji, zatrzyma kompanię w celu rozłożenia jej obozem, stosownie do potrzeby wykomenderuje natychmiast potrzebną liczbę żołnierzy np. 70. ludzi i tych rozdziela na dwie równe części, przeznaczając do każdej oficera i dwóch podoficerów. Oficerowie dzielą swe oddziały na cztery równe części, z tych 3/4 stanowić będą trzy zmiany wedet, a 1/4 przeznaczona będzie do odbywania ciągłych patroli, wewnątrz linii rozstawionych szyldwachów⁷⁷, w celu tak dla zapewnienia się o ich czuwaniu, jako też dla dowiedzenia się czy na ich przestrzeni nie zaszło co nowego. Skoro sekcje podzielone zostaną, jedna z takowych o 300. kroków przed frontem, druga w tejże samej odległości z tyłu rozłożonego obozu zajmują stanowiska; obierając zawsze na nie miejsca, które by ich przed nieprzyjacielem zasłonić mogły, z takowych każda sekcja pod komendą podoficera wysyła znowu o 100. kroków naprzód jedną trzecią 1/3 część żołnierzy przeznaczonych na wedety. Sekcja [s. 22] znajdująca się na przodzie obozu, z resztą swej komendy, stanowić będzie „placówkę”, druga sekcja zajmująca stanowisko z tyłu kompanii, spełniać będzie obowiązki straży tylnej.

O wedetach

Wspomnieliśmy wyżej, iż komendanci sekcji, które stanowią tak placówki, jako też i straż tylną, wysyłają z nowych swych stanowisk pod komendą podoficerów jedną trzecią 1/3 część żołnierzy przeznaczonych na wedety. Winniśmy teraz poznać, jakim sposobem wedety, przez tychże podoficerów, rozstawione być mają i jakie do spełnienia ostatnich będą obowiązki. Podoficer wysłany z placówki, postąpiwszy 100. kroków naprzód rozstawia tak swych żołnierzy, aby front i w połowie

⁷⁶ Wedeta, czyli inaczej posterunek, warta, czujka.

⁷⁷ Szyldwach, czyli żołnierz stojący na warcie.

oba boki obozu pojedynczymi szyldwachami obstawił. Podoficer wysłany ze straży tylnej, postąpiwszy taką samą ilość kroków, osłania tył i dwie drugie boczne połowy⁷⁸ obozu, tak aby wedety placówki stykały się w przecięciu obozu z wedetami straży tylnej. Podoficerowie rozstawiają swe czaty, zwróconą uwagę mieć mają, aby ich żołnierze między sobą widzieć się mogli, dla tegoż w zaroślach lub w czasie ciemnej nocy bliżej siebie wedety stawiać potrzeba, miejsca zaś, które by ułatwiały podejście nieprzyjacielowi, podwójnymi szyldwachami, czyli wedetami zabezpieczyć należy. Nim wykomenderowani, podoficerowie tak z placówki, jako też z straży tylnej opuszczą swe stanowiska w celu rozstawienia swych żołnierzy na wedetach, odebrać mają naprzód hasło, czyli odzew od swych komendantów, a stawiając pojedynczo żołnierzy na pocztach po kilka razy takowe powtarzać każdemu z osobna powinni, ucząc zarazem obowiązków, jakie pojedyncze wedety mają do spełnienia. Hasło, czyli odezwa służyć ma wedetom do przyjmowania wszystkich osób, które by zza obrębu obozu linie ich przejść potrzebowały.

Dlatego też, za zbliżaniem się na strzał karabinowy jakiegokolwiek bądź oddziału, nawet osób pojedynczych, czy to wojskowych lub cywilnych, tak w dzień jak i w nocy, żołnierz najbliższy na wedecie stojący donośnym głosem zapytać powinien: „Kto idzie Kto idzie”, a gdy otrzyma odpowiedź: „Patrol”, „Oddział” lub „Swój” zatrzymać nadchodzących powinien, przez głośne również wyrzeczenie: „Patrol”, „Oddział” lub też „Swój” = „Stój zdaj odzew”. Sam natychmiast bierze broń na „Stój”, odciąga kurek i być powinien w pogotowiu do dania ognia w razie potrzeby. Gdy oddział nadchodzący przez wedety zatrzymany zostanie, komendant jego do nogi broń wziąć każe i bez zwłoki czasu wysłać naprzód powinien swego podoficera lub kaprała, takowy zbliża się o pięć kroków od wedety, zatrzymuje się, bierze broń do nogi i cichym, lecz wyraźnym głosem daje żądane hasło czy odzew. Żołnierz będący na wedecie przekonawszy się, [s. 23] że hasło jest właściwe, znowu donośnym głosem zawołać powinien: „Patrol”, „Oddział” lub „Swój mijaj”, po czym oddział lub też osoba pojedyncza łańcuch poczt przechodzi, udając się do komendanta placówki lub straży tylnej. Ten po ścisłym wyegzaminowaniu, pozwala udać się jej na miejsce przeznaczenia. Gdyby komendant osobę przechodzącą miał w powątpiewaniu, wówczas komenderuje oddział żołnierzy ze straży patrolowej

⁷⁸ W oryginale było „połowy boczne”, lecz nad tymi wyrazami znalazły się cyfry arabskie zmieniające ich kolejność na „boczne połowy”.

i takową wraz z raportem do dowódcy kompanii odsyła. Gdyby pojedyncza osoba lub nadchodzący oddział nie odpowiedział na powtórne zapytanie według: „Kto idzie”, natenczas żołnierz będący na pocztce raz jeszcze donośniejszym nieco głosem, takowe zapytanie powtarza, a nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, lub też, gdy mu będzie dane fałszywe hasło, natenczas daje ognia we środek nadchodzącego oddziału lub też do zbliżającej się osoby. Ogień ten powtarza cała linia rozstawionych szyldwachów, zwracając swe strzały w stronę, z której pierwszy usłyszany został, następnie żołnierze cofają się do placówki i straży tylnej. Gdyby dezterterzy z wojsk nieprzyjacielskich przyjść do obozu usiłowali, wówczas żołnierz stojący na wedecie zatrzymać ich powinien na strzał karabinowy od swego stanowiska. Każe im złożyć broń w kozły i odstąpić od niej, obrócić się twarzami w stronę przeciwną i czekać dalszej rezolucji, sam zaś znakiem umówionym daje znać komendzie, do której należy. Oficer takowy natychmiast wysłać powinien oddział pod komendą podoficera, takowy przybywszy do wedety i przekonawszy się o prawdziwym celu dezterterów bezbronnym, łańcuch wedet przejść im pozwoli, z wszelką jednak ostrożnością, otacza ich swym oddziałem i takowych do swego komendanta przyprowadza. Ten zrobiwszy dokładny raport, odsyła ich pod strażą do dowódcy kompanii, zostawiając mu dowolne rozporządzenie ich osobami. Następnie wysyła stosowny oddział dla zabrania pozostałej po nich broni i takową do sztabu kompanii odsyła, nie prędzej jednak to uskutecznia, aż oddział odprowadzający dezterterów powróci. Skoro w placówce lub straży tylnej zapytanie wedety: „Kto idzie” usłyszonym zostanie, komendant bez zwłoki czasu, w którego to przestrzeni wedet dzieć się będzie, pod komendą podoficera lub kaprała, wysyła jedną trzecią 1/3 część żołnierzy przeznaczonych na odbywanie ciągłych patroli w stronę, skąd zapytanie usłyszonym zostało. Oddział tej, jak najspieszniej zbliżyć się powinien do wedety tak dla rozpoznania przedmiotu, który zwrócił ostrożność czuwającego żołnierza, jako też, aby w razie napadu strony przeciwnej, stawiając czoło atakującym dał czas połączenia się uchodzącym wedetom z placówką i strażą tylną obozu. [s. 24] Wedety znajdujące się najbliżej wspomnianego oddziału łączyć się z nim powinny dla powiększenia go swymi osobami, a tym samem dla wzmocnienia siły jego oporu. Komendant oddziału zwróconą uwagę wówczas mieć powinien, tak na położenie gruntu, na którym się znajduje, jako też na szyk strony przeciwnej w jakim atak

swoj wykonywa, gdyż stosownie do dwóch tych przedmiotów szyk swemu oddziałowi nadaje. Szyk oporny może być dwojaki, albo w linii rozsypanej w łańcuch tyralierski z rezerwą, albo li też użyć wpadnie szyku spojonego, czyli ściśniętego. Używając pierwszego sposobu dla oparcia się nieprzyjacielskiej sile, nie należy całego oddziału rozsypywać, lecz dwie trzecie części, to jest dwie trzecie $\frac{2}{3}$ jego całości, a jedną trzecią $\frac{1}{3}$ stanowić będzie jego rezerwę, która by w razie potrzeby punkt najbardziej zagrożony lub osłabiony wzmocnić mogła. Będąc zaś w potrzebie użycia szyku wspojonego⁷⁹, w takim wypadku nie można całym oddziałem ustępować, gdyż po pierwszym zaraz wystrzale pozbawionym będąc siły odporu, przez nieprzyjaciela dźwigniętym i zniszczonym być może, użyć przeto należy następującego sposobu. Za zbliżaniem się strony przeciwnej podoficer komenderując swemu oddziałowi, który wcześniej na dwie równe części podzielonym być powinien: „Drugi pół oddział lewo w tył zwrot biegiem marszowym”, na te komendę druga część oddziału zwraca się na „lewo w tył” i marszem biegowym uchodzi 50. kroków z byłego punktu; po czym zatrzymuje się i obraca do frontu. Skoro druga część oddziału ruszyła natychmiast, podoficer komenderuje pozostałej części: „Pierwszy pół oddział stój cel pal nabijaj”. Po czym żołnierze dobywają ładunki, podsypują panewki, a po włożeniu naboju w rurę wykonują „lewo w tył zwrot” i marszem biegowym wykonują nakazaną liczbę kroków poza drugi półoddział, zatrzymując się i obracając do frontu, uzupełniając w marszu rozpoczęte nabijanie broni. Skoro drugi pododdział pominięty zostanie, wówczas na komendę podoficera dać ognia i sposobem powyżej wskazanym ustąpienie przedłużą.

Dopóty tym sposobem ustąpienie oddziału wykonywać się powinno, dopóki podoficer nie zatrzyma go na punkcie, z którego by stanąwszy mógł dać opór natarczywemu przeciwnikowi, albo li też dopóki nie połączy go z pozostałą siłą placówki, lub straży tylnej, która stosownie do potrzeby przysposobioną być już powinna, albo do przyjęcia i odporu nieprzyjaciela w miejscu, albo li też po złączeniu się z oddziałem patrolowym do cofnięcia się w celu zlania sił swoich z kompanią, która w szyku bojowym nacierającego oczekiwać będzie, już to dla stoczenia z nim bitwy w miejscu, już to dla cofnięcia się szybkiego na dogodniejsze [s. 25] stanowiska. Oddział patrolowy będący pod komendą podoficera, gdy jest napierany siłą atakującą w koniecznym

⁷⁹ Wspojonego, czyli złączonego.

tylko wypadku lub za wyraźnym rozkazem swego oficera w prostym kierunku na placówkę lub straż tylną jako najwolniejsze cofanie skuteczna, w przeciwnym razie ustąpienie swe w boczną⁸⁰ stronę tychże skierować powinien, aby tym sposobem sprowadzić nieprzyjaciela z prostej ku nim idącej dyrekcji. Podoficer komenderujący oddziałem, gdy spostrzeże, że się znajduje na równej linii z jedną z sił powyżej wspomnianych, osadza swą komendę w dogodnym punkcie wcześniej na ten cel obranym i starać się będzie wszelkimi siłami wstrzymać atak strony przeciwnej. Komendant placówki lub straży tylnej obozu bez zwłoki czasu uderzyć wówczas powinien na którekolwiek skrzydło lub tył przeciwnika, aby tym niespodziewanym napadem, jeżeli nie zniszczyć zupełnie, to przynajmniej zmusić go do cofnięcia się wstecznego, a tym samym choć chwilowo zniszczyć dalsze działania nieprzyjaciela. Gdy nieprzyjaciel szczęśliwie odpartym zostanie, komendant kompanii natychmiast odkomenderowane oddziały do jej składu ściągnąć powinien i być w pogotowiu do przyjęcia silniejszego napadu strony przeciwnej; albo li też po złączeniu się z takowymi jako najspieszniej, opuścić dotychczasowe swe stanowisko, aby uniknąć bitwy z silniejszym nieprzyjacielem pomnąc na główną zasadę partyzantki; to jest, aby partyzant nigdy z silniejszym przeciwnikiem bitwy nie staczał, lecz ograniczać się tylko powinien na ciągłym alarmowaniu w różnych punktach jego obozu na przecinaniu jego komunikacji, chwytaniu kurierów; zniszczeniem lub zabieraniem dowozu żywności i amunicji, jednym słowem wszystko robić partyzant powinien, co tylko zrobić można dla niepokojenia i zdemoralizowania nieprzyjaciela. Partyzant zaalarmowawszy na jednym skrzydle przeciwnika, szybko się przenieść powinien na drugie skrzydło jego obozu, a po zaalarmowaniu szybkością błyskawicy przenieść się i znowu uderzyć w inny punkt sił jego powinien, na którym najmniej spodziewać się będą. Sam zaś działać tak powinien, aby nigdy wysledzonym, a tym bardziej otoczonym i zniszczonym nie został.

O patrolach

Patrole dwojakiego są rodzaju, to jest wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrznymi są te, które pomiędzy łańcuchem wedet a placówką i strażą tylną służbę swą odbywają. Zewnętrznymi zaś zowiemy te,

⁸⁰ „W boczną” dopisane nad przekreślonym wyrazem „w obcą”. Ewidentna pomyłka piszącego.

które poza linią wedet dla dotarcia oddalonego punktu wysyłane zostają. O służbie [s. 26] patrolów wewnętrznych obszernie powyżej wspomnieliśmy, to tylko jeszcze dodać należy, aby komendanci tak placówki, jako też i straży tylnej w czasie dnia pogodnego przynajmniej co godzina, a nocną porą i w czasie dnia mglistego, deszczu lub silnej zawieruchy, co pół godziny dwóch ludzi pod komendą kaprała po linii wedet posłać nie zaniedbali; zwłaszcza jeżeli kompania znajduje się w bliskości obozu strony przeciwnej. Patrole zewnętrzne nigdy, a przynajmniej bardzo rzadko w partyzantce używane być mogą i to tylko w ten czas jeżeli kilku ludzi z jazdy przy kompanii znajdować się będzie. Wysyłając bowiem żołnierzy z obozu, nie tylko, że się osłabia kompania, która każdej chwili zaatakowania spodziewać się powinna, ale nadto przez powolne działania patrolujących kompania w swym stanowisku wysłędzoną i zniszczoną przez nieprzyjaciela być może. Lepiej jest w oddziale partyzanckim miejsce patrolów zewnętrznych zastąpić wysyłając do punktu potrzebnego jakowego obywatela z okolic, w których przebywanie, który by dobrowolnie dla dobra kraju, na tę usługę poświęcił, lub najętego człowieka szukającego zysku z podobnej misji; albo li też niedostatkach takowych wysłać należy przebranego oficera, podoficera lub żołnierza. Zwiady podobne w koniecznych tylko okolicznościach używane być mogą. Finis finitorum. Przez chorążego Lucjana Chorążewicza⁸¹

Źródło: BPP, Miscellanea wojskowe z w. XVIII–XIX, rkps 227, „Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorążewicza”, b.m., b.d., 1–26, rękopis.

Bibliografia

Archiwalia

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie

Biblioteka Polska w Paryżu

Miscellanea wojskowe z w. XVIII–XIX

Źródła drukowane

Bem, Józef. *O powstaniu narodowym w Polsce*. Paryż: Księgarnia Sławiańska, 1846.

Bystrzonowski, Ludwik. *Myśli przydatne do powstania w Polsce*. Paryż: Drukarnia L. Martinet, 1863.

⁸¹ Podpis „Przez chorążego Lucjana Chorążewicza” został wykreślony.

- Chrzanowski, Wojciech. *O wojnie partyzanckiej*. Paryż: Drukarnia I. Gisserni, A. Pinard, 1835.
- Jelowski, Aleksander. *O powstaniu*. Paryż: Księgarnia i Drukarnia Polska, 1835.
- Kamiński, Henryk. *Wojna ludowa*. Bendlikon: Drukarnia A. Ollizera, 1866.
- Mierosławski, Ludwik. *Regulamin piechoty, kawalerii i artylerii wraz z instrukcją dla powstańca i służbą obozową*. Paryż: Bourgonne i Martinet, 1846.
- Stolzman, Karol Bogumił. *Partyzantka, czyli wojna dla ludu powstającego najwłaściwsza*. Paryż: Brockhaus & Avenarius, Drukarnia Dépierris, 1844.

Opracowania

- Anusiewicz, Marian. „Koncepcje wojny partyzanckiej w latach trzydziestych XIX wieku”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 13/1 (1967): 205–219.
- Bielecki, Robert. *Słownik Biograficzny oficerów powstania listopadowego*. T. 1, A-D. Warszawa: Wydawnictwo TRIO, 1995.
- Grab, Tadeusz. „Kosa – zwycięska broń polskich wizji zbrojnych XIX wieku”. *W Rok 1863 w kilku odsłonach*. Red. Eugeniusz Niebielski, 13–34. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016.
- Ihnatowicz, Ireneusz. „Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku”. *Studia Źródłoznawcze* 7 (1962): 99–124.
- Ihnatowicz, Ireneusz. „W sprawie zasad publikacji źródeł historycznych z XIX i XX wieku”. *Przegląd Historyczny* 52/1 (1961): 164–172.
- Jadczyk, Karol. „Koncepcja wojny partyzanckiej w planach powstańczych z lat 1862–1863”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 18 (69), nr 4 (262) (2017): 44–63.
- Karbownik, Krzysztof. „Polskie formacje zbrojne w armii tureckiej w wojnie krymskiej 1853–1856”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 13 (64), nr 4 (242) (2012): 215–233.
- Konarski, Szymon, red. *Materiały do biografii genealogii, i heraldyki polskiej*. T. 2. Buenos Aires–Paryż: Sapere Auso, 1964.
- Kukiel, Marian. „Koncepcje powstania narodowego przed «Wiosną Ludów»”. *Teki Historyczne* 2/1 (1948): 153–178.
- Lepszy, Kazimierz. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w.* Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953.
- Matusak, Piotr. „Polska myśl powstańcza XIX i XX wieku”. *Mazowieckie Studia Humanistyczne* 3/1 (1997): 101–124.
- Polak, Bogusław, oprac. *Virtuti Militari 1815–1831. Wybór źródeł*. T. 2. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 2001.
- Tyrowicz, Marian. *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1964.
- Wasilewski, Witold. „Wzorce partyzantki w polskiej myśli wojskowej od Powstania Listopadowego do Wiosny Ludów”. *Niepodległość i Pamięć* (9/1), nr 18 (2002): 15–29.
- Wojtasik, Janusz. „Problematyka partyzancka w polskiej myśli wojskowej XIX w.”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 29 (1987): 163–176.
- Żaliński, Henryk. *Poglądy hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego 1832–1846*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP, 1990.

Prasa

„Kronika”. *Wiadomości Polskie*, sierpień 1, 1857.

„Obwieszczenie Rady Administracyjnej”. *Gazeta Codzienna*, lipiec 16 (28), 1859.

STRESZCZENIE

Karol Kościelniak, Ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu: „Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorążewicza”

„Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna Lucjana Chorążewicza” jest traktatem prezentującym zasady działania kompanii partyzanckiej wobec nieprzyjaciela w terenie. Omawia zasady zabezpieczenia obozu, prezentuje organizację kompanii, szyki i ustawienia w konkretnych sytuacjach bojowych. Projekt ten jest wkładem w dyskusję nad sposobem prowadzenia przyszłej wojny o odzyskanie niepodległości przez Polskę. Chorążewicz wyraził w nim pogląd o zasadności prowadzenia działań szarpanych, nieregularnych, czyli partyzanckich, ale działań dobrze zorganizowanych i elastycznych kompanii, na czele których stać mają dowódcy z doświadczeniem i wyobraźnią, a do których, wg Chorążewicza, nie należy zaciągać chłopów. Co ewidentnie stoi w sprzeczności z większością ówczesnych poglądów i traktatów na ten właśnie temat.

Słowa kluczowe: Lucjan Chorążewicz, partyzantka, myśl wojskowa, emigracja, XIX w.

SUMMARY

Karol Kościelniak, From the Collection of the Polish Library in Paris: “Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorążewicza” (A School for a Rising Nation, Regular Partisan Warfare by Lucjan Chorążkiewicz)

“Szkola dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna przez Lucjana Chorążewicza” (A School for a Rising Nation, Regular Partisan Warfare by Lucjan Chorążkiewicz) is a treatise outlining the principles of partisan company operations in the field against the enemy. It discusses the principles of securing a camp, presents the organisation of a company, as well as formations and tactical arrangements in specific combat situations. This project constitutes a contribution to the discussion on how to wage a future war to regain Poland's independence. Chorążewicz expressed his opinion on the validity of conducting irregular, guerilla-style operations by well-organised and flexible companies led by experienced and imaginative commanders. He emphasised that peasants should not be recruited into these units, which clearly contradicts most contemporary opinions and military treatises on the subject.

Keywords: Lucjan Chorażewicz, partisan warfare, military thought, emigration, 19th century

ZUSAMMENFASSUNG

Karol Kościelniak, Aus den Beständen der Polnischen Bibliothek in Paris: „Szkoła dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna” (Schule für die aufstrebende Nation, oder die reguläre Partisanenbewegung) von Lucjan Chorażewicz

„Szkoła dla powstającego Narodu, czyli Partyzantka Regularna” von Lucjan Chorażewicz ist eine Abhandlung, die die Grundsätze für das Vorgehen einer Partisanenkompanie gegen den Feind im Gelände darlegt, die Regeln für die Sicherung des Lagers erläutert und die Organisation der Kompanie, die Formationen und Aufstellungen in konkreten Kampfsituationen vorstellt. Dieses Projekt ist ein Beitrag zur Diskussion über die Art und Weise, wie der zukünftige Krieg um die Wiedererlangung der Unabhängigkeit Polens geführt werden soll. Chorażewicz vertrat darin die Ansicht, dass es sinnvoll sei, unregelmäßige, also partizanische, aber gut organisierte und flexible Aktionen durchzuführen, an deren Spitze erfahrene und einfallsreiche Kommandeure stehen sollten, zu denen laut Chorażewicz keine Bauern rekrutiert werden sollten. Dies stand eindeutig im Widerspruch zu den meisten damaligen Ansichten und Abhandlungen zu diesem Thema.

Schlüsselwörter: Lucjan Chorażewicz, Partisanenkrieg, Militärtheorie, Emigration, 19. Jahrhundert